

Gorczańska



BIULETYN INFORMACYJNY
ZGODA
URZĘDU GMINY W NIEDZWIEDZIU

ISSN 1213-1415

Rok XXII - nr 115

Lipiec - Sierpień - Wrzesień '2018

Cena 2 zł



Kapliczka w Koninie na Ostryszku
w jesiennej szacie. Fot. S. Stopa

WYBORY SAMORZĄDOWE - 2018

Wykaz okręgów wyborczych, ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgach wyborczych na terenie Gminy Niedźwiedź

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba radnych wybieranych w okręgu
1	Konina – osiedla: Palace, Gęby, Cieśle, Grzędy, Halamy, Natanki, Zagrody, Napory .	1
2	Konina – osiedla: Bekace, Przybytki, Frączki, Pazyrówka, Dziełek.	1
3	Konina – osiedla: Woźne, Lupy, Majerze, Gałyty, Kurki, Talarki, Trojaki, Zające, Bednarze, Lachy.	1
4	Konina – osiedla: Hudomięty, Bulasy, Michalczewscy, Domagały, Krzany.	1
5	Niedźwiedź – osiedla: Moskały, Maciejki, Cechy, Szwaje, Cieluchy, Krężele.	1
6	Niedźwiedź – osiedla: Rynek, Buliki, Korce, Murzyny, Stramy, Jamrozówka, Grońscy, Podgronie, Mierniki	1
7	Niedźwiedź – osiedla: Droga na Porębę, Belweder, Gliniska.	1
8	Poręba Wielka – osiedla: Pod Dworem, Dwór, Pańskie, Kaciki, Morgi, Nowa Wieś.	1
9	Poręba Wielka – osiedla: Porębscy, Liberdy, Stróże, Cichorze.	1
10	Poręba Wielka – osiedla: Misiury, Buchole, Kurki, Chlipały, Kaczory, Bastówka, Halamy, Białonie, Jopki, Kopajdy, Gwały, Zochry.	1
11	Poręba Wielka – osiedla: Rusnaki, Stramy, Starmachy, Borek, Zapały, Ostra, Mościska, Groń.	1
12	Poręba Wielka – osiedla: Zagronie, Nowina, Podgronie, Kozyry, Malarze, Hyby, Słomiany, Brzyzek, Filipy, Mrały, Gąsiorzy, Leśniczówka, Kaczorówka.	1
13	Podobin – osiedla: Zawada, Rapy, Rzeźniczaki, Poczekaj, Spyрки, Dyrki, Draby, Sutory, Papiernia.	1
14	Podobin – osiedla: Pudłaki, Pudły, Rogi, Jarose, Godki, Janaski, Zmysłówka, Gawły, Jamrozy.	1
15	Podobin – osiedla: Potaczki, Adamczyki, Wieś, Niedojady, Moskały, Piowary, Smaciarze, Lipówka.	1

KANDYDACI DO RADY GMINY NIEDŹWIEDŹ Z KOMITETÓW WYBORCZYCH:

Nr okręgu	Polskie Stronnictwo Ludowe	Prawo i Sprawiedliwość	Gorczańska Zgoda	Razem dla Gminy Niedźwiedź	Przyjazna Gmina
1.		Stanisław Lupa	Lupa Józef		Woźniak Elżbieta
2.	Sutor Małgorzata	Trojak Stanisław	Palac Wojciech	Nocoń Grzegorz	Kapturkiewicz Radosław
3.	Kubacki Marian	Domagała Piotr			
4.		Palac-Misiura Joanna	Woźniak Tadeusz		Zapała Tadeusz
5.	Cieniawski Marian	Haras Piotr	Palka Halina		Kuczaj-Potaczek Angelika
6.	Górniak Marian	Zapała Tadeusz	Florczak Marek		Wielowski Wojciech
7.		Wojciechowski Ryszard	Liberda Anna	Kacik Marian	Draus Jarosław
8.	Ogiela Piotr	Sułkowski Łukasz	Potaczek Stanisław		Nawara Adam
9.	Wsolak Kazimierz	Porębski Zbigniew			
10.	Rapciak Hubert	Kaczor Bronisław			Zapała Sylwester
11.	Tram Artur	Domagała Wiesław	Dziedzic Zenon		
12.	Ogiela Stanisław	Rapciak Franciszek	Mróz Andrzej		Matuła-Duda Aneta
13.	Pachowicz Maria		Potaczek Bogdan		Bolisęga Józef
14.		Adamczyk Adam	Przybytek Maria		Gawlik Barbara
15.	Adamczyk Krzysztof	Napora Damian	Kuczaj Agnieszka		Wielowski Andrzej

WYBORY SAMORZĄDOWE - 2018

KANDYDACI NA WÓJTA GMINY

**KRZYSZTOFIAK
EDWARD**

Konina, 61 lat,
KWW „Gorczańska
Zgoda”

**RUSNAK
RAFAŁ**

Podobin, 55 lat,
KW „Prawo
i Sprawiedliwość”

**SOBECKA
RENATA**

Niedźwiedź, 42 lata
KW Polskie
Stronictwo ludowe

**ZAWIRSKI
TOMASZ**

Mszana Dolna, 56 lat
KWW „Przyjazna
Gmina”

KANDYDACI DO RADY POWIATU

**KWW „Niezależna Grupa Samorządowa
Działajmy Wspólnie”**

Potaczek Janusz, Poręba Wielka.
Kapturkiewicz Grażyna, Konina.
Talarek Małgorzata, Podobin.

KW Polskie Stronictwo Ludowe

Cichańska Barbara, Poręba Wielka.
Zapała Barbara, Konina.

KW Prawo i Sprawiedliwość

Cichańska Jadwiga, Poręba Wielka.
Palac Roman, Konina.

**KWW „Patrioci Polscy
Ziemia Limanowska”**

Haras Jerzy, Niedźwiedź.

KANDYDACI DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

KW Polskie Stronictwo Ludowe

Dziwisz Barbara, Raba Niżna.

JAK GŁOSOWAĆ?

W dniu 21 października 2018 roku wybierać będziemy: wójta gminy, radnych do Rady Gminy, radnych do Rady Powiatu i radnych do Sejmiku Wojewódzkiego. Każdy wyborca otrzyma w lokalu wyborczym karty w czterech kolorach:

- na karcie z tłem różowym wybieramy wójta gminy. Należy obok nazwiska kandydata na którego chcemy oddać głos, postawić krzyżyk (x) wewnątrz kwadratu znajdującego się po lewej stronie nazwiska;

- na karcie z tłem szarym wybieramy radnych do Rady Gminy. Należy na niej obok nazwiska kandydata na którego chcemy oddać głos, postawić krzyżyk wewnątrz kwadratu znajdującego się po lewej stronie nazwiska;

- na karcie (może być w formie książeczki) z tłem żółtym wybieramy radnych do Rady Powiatu. Tu należy pamiętać, że głosować będziemy na listy, zatem najpierw należy odszukać listę z komitetem wyborczym na który chcemy oddać głos, następnie postawić krzyżyk wewnątrz kwadratu znajdującego się po lewej stronie nazwiska tego kandydata, na którego chcemy oddać swój głos;

- na karcie (może być w formie książeczki) z tłem niebieskim wybieramy radnych do sejmiku wojewódzkiego. Postępujemy analogicznie, jak przy wyborze na radnych do Rady Powiatu, czyli najpierw odszukujemy listę z komitetem na który chcemy oddać głos, następnie stawiamy krzyżyk wewnątrz kwadratu przy tym kandydacie, na którego oddajemy swój głos.

Należy pamiętać, że postawienie więcej niż jednego krzyżyka na tej samej karcie będzie głosem nieważnym, podobnie jak jej przedarcie, lub postawienie krzyżyka poza kwadratem.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, należy zasięgnąć informacji od Obwodowej Komisji Wyborczej. Nowością w stosunku do lat poprzednich jest fakt, że w każdym lokalu działać będą dwie Obwodowe Komisje Wyborcze: dzienna (do wydawania kart i przeprowadzenia aktu wyborczego) i nocna (do liczenia głosów i podania wyników głosowania). Nad ich pracą czuwać będzie Gminna Komisja Wyborcza w Niedźwiedziu.

Udając się do lokalu wyborczego pamiętać trzeba o tym, żeby zabrać ze sobą dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość.

SS



Z życia kościoła w Niedźwiedziu



Pielgrzymka Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych im. św. Brata Alberta do Bośni, Hercegowiny oraz Chorwacji w dniach 22.06 - 29.06. 2018 roku

22.06 – piątek

O godzinie 20.00 zebraliśmy się w kościele pw. MB Różańcowej w Niedźwiedziu. Mszę świętą odprawili ks. Dziekan i ks. Tomasz.

Po zapakowaniu bagaży udaliśmy się w kierunku Chorwacji, Bośni i Hercegowiny. Zaplanowane było nawiedzenie Sanktuarium Maryjnego przy Riwierze Makarskiej, zwanego chorwackim Lourdes. Miała się tam odbyć w sobotę 23 czerwca Msza św., ze wspomnieniem rocznicy objawień Maryi. Niestety, trafiliśmy na wypadek przy dojeździe do Riwiery, który zatrzymał nas ponad godzinę. Ze względu na ograniczony czas dojazdu kierowców, musieliśmy zrezygnować z naszych planów, przekładając nawiedzenie na drogę powrotną.

Pierwszy dzień podróży upłynął nam modlitewnie, bezpiecznie i w dobrej organizacji grupy. Hotel Grand w Neum powitał nas ładnymi pokojami i smacznym posiłkiem.

23.06 – sobota

Ten dzień przeznaczaliśmy na odpoczynek, plażowanie i spotkania w grupach.

24.06 – niedziela

Po śniadaniu, o godz. 7.30 wyjechaliśmy z hotelu kierunku Medjugorje na pielgrzymkę do Sanktuarium Maryjnego. Miejsce to jest znane z trwających objawień maryjnych, które cały czas są badane przez kościół katolicki. Z ramienia kurii rzymskiej biskupem tego miejsca jest znany ze swej wierności Ewangelii biskup H. Hoser, któ-



Grota Maryjna w Vepric w Chorwacji

ry bada, czy objawienia mają rys chrystologiczny. We Mszy świętej o godzinie 11.00 uczestniczyliśmy w kaplicy p.w. św. Jana Pawła II. Szczególnym przesłaniem tej Eucharystii w uroczystość św. Jana Chrzciciela, była wierność w wyznawaniu wiary w rodzinie, w życiu i modlitwa za kapłanów. Po Mszy św., w czasie wolnym udaliśmy się do figury Chrystusa, z której wydobywają się tzw. „łzy płaczące”. Wierni adorują obecność Jezusa Chrystusa, symbolizowaną przez wizerunek, pocierają chusteczkami wypływające łzy, prosząc o uzdrowienie i potrzebne łaski.

Po zakupieniu pamiątek udaliśmy się na wzgórze Brdo, gdzie mają odbywać się objawienia, upamiętnione krzyżami i drogą różańcową. Wspinając się w ciszy i skupieniu kamienistą drogą, odmówiliśmy część chwalebnej różańca, powierając Maryi swoje rodziny. Wieczorem utworzyliśmy tzw. stre-

fę kibica, gdzie mimo wspólnotowej atmosfery, musieliśmy przeżyć gorzką porażkę naszych piłkarzy na Mistrzostwach Świata.

25.06 – Poniedziałek

W tym dniu mieliśmy tzw. czas wolny, przeznaczony na plażowanie i wzajemne spotkania.

W grupach udaliśmy się nad zatoczkę Adriatyku, gdzie bardzo słona woda i betonowa plaża tworzą atmosferę bałkańskiego kurortu. Wieczorem o godz. 18.00 w udostępnionej sali konferencyjnej uczestniczyliśmy w Mszy świętej Głównym przesłaniem Eucharystii była refleksja o miłości bliźniego. Wieczorem, po kolacji, niektórzy spotkali się w grupach, by podzielić się radością wspólnoty.

26.06 – wtorek

O godzinie 7.00 rano uczestniczymy w Mszy św., następnie po śniadaniu udaliśmy się do Mostaru, miasta słynącego z wielu kultur



Atrakcją miejscowości jest most pochodzący z XVI wieku nad rzeką Neretwą, z którego miejscowi wykonują widowiskowe mrożące krew w żyłach skoki, oczywiście za pieniądze. Ks. Tomasz zaprosił nas na pyszne lody. Sprzedawca ucieszony kłaniał się w pas, a my żartowaliśmy, że pewnie przejdzie na katolicyzm.

Mostar leży w przepięknej dolinie Neretwy. Droga prowadząca do miasta, wykuta w skale jest niezwykle widowiskowa. Stare miasto zachowało niesamowity, bałkański klimat. Śliski kamienny bruk utrudniał chodzenie. W dobrych humorach wróciliśmy na kolację.

27. 06 – środa

Dzisiejszy dzień przeznaczaliśmy na odpoczynek. Po śniadaniu każdy wybrał sobie zajęcie, bo rano powiał nas deszczem. Dużo przyjemności można było zaczerpnąć ze spacerów (w drobnym deszczu), pływaniu na basenie i gimnastyce na siłowni. Niektórzy wybrali najbardziej relaksujące zajęcie - drzemkę. O godz. 17.00, tym razem w sali kinowej uczestniczyliśmy w Mszy świętej. Główna myśl Eucharystii wiązała się z przypowieścią o dobrym i złym drzewie. My, zakorzenieni w Chrystusie, nie możemy wydawać złych owoców, bo „po owocach nas poznają”.

28.06 – czwartek

Po śniadaniu wyruszyliśmy na rejs statkiem, z zamiarem zwiedzenia wysp Hvar i Brač w Chorwacji. Wysoka fala uniemożliwiła dopłynięcie do Hvar. W rejs wliczony był obiad, więc ta część grupy, która siedziała obok kuchni pokładowej, wdychała zapachy smażonych rybek. Obiad był bardzo smaczny. Na wyspie Brač odpoczywaliśmy na największej drobno - żwirowej plaży na całym wybrzeżu wyspy zwanej Zlatni Rat, czyli Złoty Róg. Była piękna pogoda, więc krem z masłem kakaowym cieszył się dużym wzięciem. W drodze powrotnej niektórzy widzieli pływające delfiny. Zmęczeni, ale w dobrych humorach wróciliśmy do hotelu.

29. 06 – piątek

Dzień dzisiejszy przeznaczony był na odpoczynek, czas wolny, pla-



żowanie oraz kompletowanie reszty pamiątek. Dzisiejsza Eucharystia była tym razem o godz. 8.00. Główną myślą Mszy św. było wezwanie do modlitwy za papieża – Piotra naszych czasów. Patronami tego dnia są święci Piotr i Paweł. Z nauczania Apostołów: święty Piotr jest patronem jedności Kościoła. Nauka św. Pawła kładzie nacisk na dostosowanie Ewangelii do potrzeb ewangelizacji. Po mile spędzonym dniu i kolacji, spotkaliśmy się na tarasie, aby przeżyć wzajemne pożegnanie. Pogodny wieczór był pełen humoru. Organizatorzy, przewodniczka oraz panowie kierowcy otrzymali pamiątkowe...kapelusze.

30. 06 – sobota

Dziewiąty dzień pielgrzymki był ostatnim w hotelu. Po śniadaniu starannie wykwaterowaliśmy się, dbając, aby niczego nie zapomnieć. W drodze powrotnej nawiedziliśmy sanktuarium na Makarskiej Riwierze w Vepric, zwane chorwackim Lourdes. Tą pielgrzymką chcieliśmy uczcić 160 rocznicę objawień maryjnych we Francji.

Chorwackie sanktuarium w Vepric założone jest przez biskupa Carica Jurija z okazji narodowej pielgrzymki Chorwatów do Lourdes, w 50 rocznicę objawień 1908 roku. Biskup Caric pochowany jest na własną prośbę w tym miejscu, przy XII stacji Drogi Krzyżowej.

Kaplica MB z Lourdes założona

15 października 1908 roku, konsekrowana była 11 lutego 1909 roku. Grota Maryjna przypomina wyglądem miejsce objawień we Francji. Główną myślą Eucharystii były słowa Matki Bożej: „Idźcie na msze święte, tam jest Jezus, a tam gdzie jest Jezus, tam jestem ja z Nim”. Każda rozmowa Bernadetty z Maryją, to był różaniec. Każdy z nas musi sobie postawić pytanie: „Czy ja mam własny różaniec i czy się na nim modlę?”. Maryja o nic więcej nie prosi. Rodziny powinny być zjednoczone w modlitwie.

Pełni duchowych wzruszeń wyruszyliśmy w dalszą drogę. W czasie powrotu przeżyliśmy wiele wesołych i zaskakujących chwil, które dały nam powody do śmiechu i umocniły wspólnotę. Do Niedźwiedzia przyjechaliśmy o świcie w niedzielę.

Dziękujemy organizatorom: Panu Tadziovi, księżom Markowi i Tomaszowi, Pani przewodniczce i kierowcom, animatorkom i „dobrym duchom” grupy” Agatce, Joannie, Joli, Kazi, i sobie wzajemnie, za wspólnie przeżyte chwile.

Dziękujemy wszystkim członkom Stowarzyszenia za cierpliwość i siłę w trudzie pielgrzymowania oraz tym, którzy służyli pomocą.

Pielgrzymi

Strony 4 i 5 opracował
ks. Dziekan Marek Wójcik

WÓJT GMINY INFORMUJE

SESJA CZERWCOWA

1. Zajmowaliśmy się projektem wymiany rur wodociągowych w centrum Niedźwiedzia. Wciąż czekam na podpisanie umowy z Urzędem Marszałkowskim. Niestety, idzie to jak po grudzie, a jeżeli nie będzie umowy, to nie możemy ogłosić przetargu. I tylko to nas wstrzymuje. Byłem w Urzędzie Marszałkowskim i prosiłem, żeby przyspieszyć sprawę. Być może, że się uda.

2. Budowa amfiteatru. Nie z naszej winy mamy opóźnienie jego realizacji. Musimy się spotkać z projektantem, inspektorem nadzoru i wykonawcą. Jeden z przedsiębiorców zrezygnował z realizacji tego planu. Musieliśmy szukać innych. Znaleźliśmy wykonawcę elementów w Spytkowicach, natomiast sprawa montażu nie doszła do skutku, ale zgodzili się panowie Smreczakowie z Niedźwiedzia, którzy już przystąpili do montażu tego obiektu. Myślę, że zwłoka potrwa do dwóch tygodni; będziemy wyjaśniać, kto był tego przyczyną i jakie podejmiemy konsekwencje.

3. W niedługim czasie ogłosimy kolejne przetargi na place i miejsca postojowe.

4. Został rozstrzygnięty przetarg na wymianę dachu na budynku OSP; to koniec miesiąca września.

5. Chodnik w Koninkach. Jeszcze w poniedziałek jedna z właścicielek posesji zgłosiła kontrolę Powiatowego Nadzoru Budowlanego. Powiem szczerze, że tego chodnika mam już dość. Przecież robimy dla mieszkańców. Myślę, że to już ostatnia wizyta i będzie z tym święty spokój. Proszę pojechać na Koninki i zobaczyć, czy ten chodnik jest źle zrobiony? Czy nie wiem, o co się rozchodzi? Oczywiście, jak to zwykle bywa, wszystko na Wójta, bo Wójt to, Wójt tamto, itd., itp.



6. Jest już decyzja o przyznaniu dofinansowania umowy obiektów małej architektury (OSA). Chodzi o plac pod „Krokusem”, gdzie wysłaliśmy już zapytania ofertowe: kiedy, co, jak, za ile? Jeżeli będą wpływać informacje, wówczas specjalna komisja pod kierownictwem R. Rusnaka podejmie decyzję, kto będzie realizatorem i wykonawcą tego zadania.

7. Budowa boisk przyszkolnych. W Porębie Wielkiej przetarg został już rozstrzygnięty. Wygrała firma „Profexim”. W poniedziałek podpisujemy przygotowaną już umowę. Jeśli chodzi o drugie boisko przy szkole w Niedźwiedziu, jest ono pilotowane przez nasz Klub Sportowy „Orkan”. Pozostają nam na przyszły rok 2 boiska - w Koninie i w Podobinie. Jest problem, gdyż boisko w Porębie ma wymiary 44 m x 22 m i sztuczną nawierzchnię. Natomiast boisko w Niedźwiedziu w pierwszej wersji ma 30 m x 15 m. A dlaczego tak było? Ano dlatego, że dostaliśmy dofinansowanie 50% z Urzędu Marszałkowskiego na boisko w Porębie i tam był warunek, że musieliśmy dołożyć drugie 50% z budżetu własnego. Czyli to boisko byłoby wybudowane za 400 tys. zł. Natomiast, jeżeli chodzi o Niedźwiedź, to proponuję, żebyśmy jednak zdecydowali się i dołożyli te - powiedzmy - 100 tys. zł, żeby zrobić boisko z prawdziwego zdarzenia.

8. Program „Miśki”. Jesteśmy po podpisaniu wszystkich umów, są ogłoszone przetargi na zakup lap-

topów i organizację wyjazdów. Mamy jednak poważny problem: nauczyciele informatyki nie chcą realizować tych zadań. Twierdzą, że lepiej się im opłaca dawać korepetycje. Walczyliśmy o to, bowiem chodzi o kwotę 1.700.000,00 zł. To są stypendia, laptopy (140). Będziemy jeszcze rozmawiać w tej sprawie.

9. Ustaliliśmy, że po raz pierwszy zostaną nagrodzeni uczniowie, którzy będą mieli średnią na świadectwie 5,3. To symboliczna kwota 200 zł, ale od czegoś trzeba zacząć. Takich uczniów jest 43.

10. Otrzymaliśmy dotację w wysokości 112 936,00 zł na położenie asfaltu na drodze do Orkanówki. Myślę, trzeba również ująć te odcinki, które są bardzo zniszczone i zrobić to razem. Czuwa p. Rafał.

11. Dyrektorem szkoły w Porębie Wielkiej w konkursie, który prowadził radny Z. Dziedzic, została Agnieszka Sasal. Bardzo serdecznie dziękuję i gratuluję!

12. Zwróciłem się do radnych z prośbą o informację na temat destruktu i żwiru. Informację otrzymałem tylko od radnego Piotra Domagały z Koniny. Proszę o pomoc w celu uwiarygodnienia tej informacji, którą przecież ja znam.

13. Informuję, że wszyscy radni i sołtysi otrzymali 10 różnych dokumentów dotyczących Gorcezańskiego Parku Narodowego. Myślę, że niczego nie przeoczyłem. Macie komplet dokumentów, natomiast ja bardzo proszę, abyśmy nie skupiali się tylko na opinii Planu →

ochrony GPN, ale działali w kierunku otuliny. To jest tak rozmywane, że nikt o tym nic nie wie. Siedmiu wójtów i burmistrzów gmin około parkowych wystąpiło do Ministra Środowiska o udzielenie informacji, co my mamy zrobić, żeby granica otuliny zmniejszyła się do granicy parku. Wiem, że Mszana Dolna już podjęła rezolucję w tej sprawie, a my, myślę, że podejmiemy dzisiaj.

14. Dałem słowo honoru, że w czerwcu będę rozpoczynał rozbudowę Ośrodka Zdrowia. Dziś jest w zmianach budżetowych dofinansowanie własnego udziału. Czekamy z p. Rafałem na decyzję. Wszystkie materiały są na biurku Premiera. Jeżeli to rozpoczniemy z własnych środków, to musimy o tyle obniżyć planowaną pomoc finansową, dlatego proszę jeszcze o tydzień cierpliwości. Jeżeli nie uzyskamy dofinansowania, to rozpoczniemy ze środków, którymi dysponujemy.

15. W ubiegłym tygodniu uczestniczyłem w posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego Związku Podhalan na Orkanówce. Dziękuję wszystkim organizatorom (J. Zapalą, S. Burnosowi, H. Rapciakowi).



Nowa droga na „Orkanówkę” od strony Poręby Wielkiej

Jedną z uroczystości związanych z obchodami 100-lecia Związku Podhalan w Polsce będzie organizowana na terenie Gminy Niedźwiedź. To dla nas wyróżnienie.

16. Modernizacja dróg i remontów. Musimy się z tym wstrzymać do momentu, aż wyjaśni się sprawa Ośrodka Zdrowia. Trudno: robimy albo to, albo to!

17. Jest z nami S. Potaczek, która może udzielić wszelkich infor-

macji na temat Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy. Od 27.06 jest ono wyłożone w siedzibie Urzędu Gminy i bardzo proszę tym się zainteresować. To jest dokument opracowany przez profesjonalną firmę na zlecenie Urzędu Gminy.

Janusz Potaczek
Wójt Gminy



Spór o chodnik w Koninkach

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Limanowej piśmem z dnia 17 września powiadomił Urząd Gminy, iż zgodnie z decyzją nr 337/2018 wnosi sprzeciw wobec przystąpienia do użytkowania chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 1629K Mszana Dolna - Hucisko wraz z odwodnieniem w postaci kanalizacji deszczowej oraz przebudową rowów, wykonanego na działce ew. nr 698/1 w miejscowości Poręba Wielka, gmina Niedźwiedź.

Biuro Projektowe „Konstruktor”, dr inż. Krzysztof Michalik przesało w tej sprawie oświadczenie w dniu 21 września, w któ-

rym pisze m.in.: „Jako właściciel Biura Projektowego Konstruktor oraz Główny Projektant zadania *Opracowanie projektu chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 1629K Mszana Dolna-Hucisko (...)* w nawiązaniu do decyzji wydanej przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 17.09.2018r. pragnę wskazać, iż przedmiotowa inwestycja nie narusza warunków zawartych w obowiązujących przepisach techniczno-budowlanych (...) Nie można się zgodzić, iż przedmiotowa inwestycja została zaprojektowana niezgodnie z warunkami technicznymi. W związku powyższym stanowisko Organu Budowlanego należy uznać za nieprawdziwe”.

W dniu 25 września Wójt Gminy wystosował do Małopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Krakowie odwołanie od decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Limanowej. Argumentuje w nim m.in.: „Decyzji PINB zarzucać naruszenie prawa §44 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Wnoszę o uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania, względnie o uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie jej do ponownego rozpoznania organowi pierwszej instancji (...) W przedmiotowej sprawie zgodnie z wyjaśnieniami uzyskanymi od projektanta przeprowadzona inwestycja nie narusza tych warunków. (...) W szczególności rozpatrując drogę powiatową nr 1626K jako kilkunastokilometrowy odcinek można wskazać, iż mamy do czynienia z miejscowym zmniejszeniem szerokości chodnika mieszczącym się w przedziale zdefiniowanym w §44 ust. 2 cytowanego wcześniej Rozporządzenia. SS



Informacja o zadaniach inwestycyjnych, aktualnie realizowanych w naszej gminie

Obecnie realizujemy 25 zadań z których główne są dofinansowywane przez Unię Europejską i Urząd Marszałkowski.

1. Drogi rolnicze. Komisja wybrała ich sześć. Dostaliśmy około 30 tys.

złoty dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego, dlatego z tych sześciu dróg wybraliśmy trzy. Droga do os. Bednarze w Koninie jest zrealizowana, do osiedla Porębscy w Porębie Wielkiej w realizacji, podobnie jak droga na os. Adamczyki w Podobinie. Jeśli będą jakiegokolwiek następne dotacje, a takie się nieraz w miesiącu października ukazywały, będziemy chcieli zrobić pozostałe trzy.

2. Remont dachu remizy OSP w Niedźwiedziu. To zadanie zostało wykonane. Zarząd Województwa przyznał dla 83 gmin po 41.600 zł. Dach jest skończony, wyremontowany. Wczoraj premier informował, że będą dalsze dotacje na straż pożarną. Musimy się zastanowić, na co, ile, jak i gdzie złożyć wnioski.

3. Drogi powodziowe. Złożyliśmy pięć wniosków. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy żadnych środków.

4. Modernizacja placu przed Zespołem Placówek Oświatowych w Podobinie. Jest to limit 44 tys. zł z funduszu sołeckiego. Sprawa załatwiona i rozliczona.

5. Budowa Obiektów Małej Architektury (OSA) będzie realizowana w połowie września. Chodzi o teren koło byłego „Krokusa”.

6. Budowa amfiteatru. Została zakończona, zgłoszona do odbioru. My będziemy dokonywać odbioru, dlatego, że to wszystko musi być zgodne z dokumentacją. Tam nie może być nawet jakiegokolwiek odchyłek. Będą nad tym pracować komisje.

7. Rozstrzygnęliśmy przetarg na alejki, miejsca postojowe i ciągi komunikacyjne. Także na uzupełnienie zieleni (w miejsce jabłonek, które gdzieś „wyparowały” trzeba było posadzić inne drzewa), obsiać to specjalną trawą, która jest w parku. Został też rozstrzygnięty przetarg na roboty elektryczne amfiteatru i oświetlenia.

8. Przyszkolne boisko wielofunkcyjne w Szkole Podstawowej w Porębie Wielkiej. Jest robione w sensie prac zabezpieczających, czyli obmurowania, później postawienia piłkochwyłów. Od 3 września, wchodzi firma „Profexim” z inną specjalną firmą, która ma zrobić płytę poliuretanową. Prace zaczynają się na boisku już od poniedziałku.

9. Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy. Przesuwamy ją na następny rok. Mam na to zgodę instytucji zarządzającej, z czego się bardzo cieszę. To wymaga precyzji i dopracowania, żeby nam nikt niczego potem nie wytykał. Jest okazały strych, który można odpowiednio wykorzystać, ale nad tym trzeba jeszcze popracować.

10. Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Koninkach. Zadanie zrealizowane i zakończone.

11. Modernizacja placu przed Szkołą Podstawową w Porębie Wielkiej. Zmieniliśmy to uchwałą Zebrania Wiejskiego na ogrodzenie tego placu koło szkoły. To jest też już wykonane i będzie rozliczane.

12. Budowa i przebudowa sieci wodociągowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą dla miejscowości Niedźwiedź i Podobin. Wartość zadania wynosi 1.713.596,00 zł. Został ogłoszony przetarg „Zaprojektuj i wybuduj”, ale w jego trakcie w specyfikacjach znalazły się dwa błędy (raczej stylistyczne), które musieliśmy przerobić i z tego względu wydłuży się czas



Amfiteatr w Parku Wodzickich

rozstrzygnięcia przetargu do dnia 6 września. Od tego dnia, firma, która wygra zacznie projektować i wykonywać dokumentację i myślę, że na wiosnę tym się zajmujemy. Przypomnę, że będą to przewierthy, a nie rozkopy.

13. Rozbudowa Gminnego Ośrodka Zdrowia. 24 lipca otrzymałem od Wojewody Małopolskiego następujące pismo: „Szanowny Panie Wójcie! Nawiązując do korespondencji w sprawie dofinansowania inwestycji pod nazwą Rozbudowa Gminnego Ośrodka Zdrowia w miejscowości Poręba Wielka w kwocie 2.875. 811,00 zł, z przykrością informuję, że wniosek skierowany do Prezesa Rady Ministrów o przyznanie środków na realizację w/w zadania z rezerwy ogólnej budżetu Państwa został rozpatrzony negatywnie. Zgodnie z pismem szefa kancelarii Prezesa Rady Ministrów, które wpłynęło do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ograniczone środki rezerwy ogólnej oraz duża liczba wniosków dotyczących ich uruchomienia, uniemożliwia pozytywne rozstrzygnięcie przedłożonej sprawy. Z poważaniem Piotr Ćwik”.

Pozwoliłem sobie napisać pismo do posła Wiesława Janczyka i wojewody małopolskiego Piotra Ćwika: „Szanowni Panowie! Długo zastanawiałem się nad treścią niniejszego pisma i jego konsekwencjami. Otóż, po otrzymaniu od pana wojewody odmowy o dofinansowaniu inwestycji „Rozbudowa Gminnego Ośrodka Zdrowia w Porębie Wielkiej”, W dniu 31 lipca o godzinie 2.00 w nocy dopadł mnie drugi już zawał serca, i zgodnie z kartą informacyjną z leczenia szpitalnego był to ostry zawał serca podwsięrdziowy. →

Niestety, osobiście bardzo przeżyłem tę odmowę po tak długim oczekiwaniu na pozytywną odpowiedź. Dlatego też podjąłem decyzję o rezygnacji z wszelkiej działalności samorządowej. Przechodzę na zasłużoną emeryturę po 20 latach pełnienia funkcji Wójta Gminy Niedźwiedź. Nie mam żadnych - broń Boże - pretensji do panów, ale rozumiecie moje położenie. Na najbliższej sesji Rady Gminy ujawnię treść pisma p. wojewody; już słyszę ironiczne komentarze na ten temat. Myślę, że moja rezygnacja będzie honorowym wyjściem z sytuacji, tym bardziej, że prace te rozpoczniemy z własnego wkładu finansowego. Serdecznie panów pozdrawiam”.

W czym jest sprawa? Mam tutaj kosztorysy tych robót, dzisiaj zleciłem ich uporządkowanie. O co się rozchodzi? Hydraulicy, gdyby to była jedna budowa, to by to nie przeszkadzało, że ten kosztorys dotyczy rur, ale również i grzejników. Natomiast teraz ten kosztorys trzeba rozbić na pół, żeby można było wstawić rury, później wytynkować, wymalować i na końcu zakreślić kurek grzejnika. To samo dotyczy prądu elektrycznego. Najpierw idą linie elektryczne, później tynk, a dopiero na końcu lampy. Tak samo z instalacją wodno-kanalizacyjną. Idą na razie wszystkie odpływy dalej, a muszle, to jest jakby drugi etap. Mam obiecane, że do połowy września kosztorysanci nam to przerobią. W połowie września będę chciał ogłosić przetargi na roboty techniczne. Wykluczam teraz położenie tynku i ewentualnie posadzkę, czy malowanie, bo to będzie robione na końcu.

Otrzymałem informację o naborze do programu „Obiekty wielofunkcyjne w których łączone są różne funkcje społeczne”. Może by się dało coś z tego „ugryźć”. Zobaczymy. W tym samym dniu, otrzymałem również wniosek od firmy specjalizującej się w takich pracach i będę się z nimi kontaktował, czy oni by nam w tym nie pomogli. Jest jeszcze kolejna sprawa, którą np. wykorzystywała Gmina Podegrodzie. Tamtejsza pani wójt z uwagi na różne konflikty z p. doktor, zaproponowała co innego: dostała trzy miliony złotych z PFRON-u. Teraz, też się tym trzeba zająć. Gdybym miał tę informację w lutym, to bym to z pożytkiem wykorzystał. Ale ją dostałem pod koniec lipca, to co mogę teraz zrobić?

14. Termomodernizacja budynku przedszkola w Porębie Wielkiej – roboty dodatkowe. Jesteśmy w trakcie ich rozliczania. Kierownik referatu techniczno - inwestycyjnego A. Adamczyk dostał polecenie służbowe o dokonaniu komisijnego rozpatrzenia tej sprawy, to samo dotyczy budynku przedszkola w Niedźwiedziu.

15. Budowa sieci kanalizacyjnej wraz z infrastrukturą towarzyszącą w Porębie Wielkiej – Koninkach.

Niestety, otrzymałem kolejne pismo, że w tym roku jest to nierealne. Jeżeli będą jakiegokolwiek przesunięcia z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020, wówczas możemy powrócić do tego tematu. Proszę osobę, która zostanie wójtem, żeby tego dopilnowała, bo to jest bardzo istotna sprawa.

16. Budowa oświetlenia amfiteatru i tężni. Przetarg został rozstrzygnięty. Termin realizacji - 30 września br., zaś wykonania ścieżek, alejek, ciągów komunikacyjnych i miejsc postojowych - 31 października br.

17. Budowa boiska przyszkolnego w Niedźwiedziu. Wnioskodawcą jest GKS „Orkan” i tu jest problem, gdyż jest uwaga techniczna Urzędu Marszałkowskiego: czy ma być GKS „Orkan” w Niedźwiedziu, czy GKS „Orkan” Niedźwiedź? Trzeba nad tą sprawą popracować.

18. Remont kapitalny sali widowiskowej w Domu Kultury w Niedźwiedziu został wykonany i rozliczony.

19. Budowa ścieżki rowerowej wzdłuż Porębianki do mostu na Nową Wieś. To temat, który dotyczy zebrania wiejskiego dla Niedźwiedzia (z funduszu sołectkiego). Odpadła sprawa ścieżek rowerowych na Or-

kanówkę no i zastanawialiśmy się z radną H. Palką, czy nie zrobić tego odcinka od p. Talara w stronę mostu. Decyzja należy do zebrania wiejskiego, którego termin jest ustalony na czas po moim powrocie z urlopu.

20. Rozbudowa oświetlenia. Otrzymałem już kosztorysy i dokumentację techniczną. Trzeba tylko wykonać i rozliczyć.

21. Wymiana pieców w budynkach prywatnych. To nie jest taka prosta sprawa, jak by się wydawało.

Wartość projektu wynosi 1.050.000,00 złotych. Do dzisiaj z programu skorzystało 25 osób na sumę 322.430,00 złotych. To wszystko trzeba napisać, rozpisać, pozawierać umowy, sprawdzić. W sumie jest 72 wnioskodawców. Po uzupełnieniu, zaraz po wyborze nowego wójta, przekażę mu to protokołarnie, natomiast drugą część będę robił teraz w porozumieniu z poszczególnymi wykonawcami. Chciałbym, żeby było wszystko rozliczone. Nie chciałbym zostawić jakiegokolwiek niejasnej sytuacji.

23. Chcę poinformować, że obrady Rad Gmin w nowej kadencji będą filmowane.

Powyższe informacje przekazane zostały przez Wójta Gminy Janusza Potaczka na sesji Rady Gminy w dniu 31 sierpnia 2018 roku.

Stanisław Stopa



Budynek tężni w Parku Wodzickich





Kandydaci na Wójta Gminy **EDWARD KRZYSZTOFIAK**

nej społeczności, ponieważ to właśnie mieszkańcy są najlepszymi recenzentami podejmowanych przez nas uchwał.

Które z bolączek trapiących mieszkańców naszej Gminy uważa Pan za najbardziej istotne?

Według moich obserwacji, do najbardziej „palących” problemów mieszkańców Gminy, które wymagają szybkich i zdecydowanych działań należą:

- Poprawa warunków lokalowych dla służby zdrowia, a konkretnie dokończenie budowy budynku Ośrodka Zdrowia w Porębie Wielkiej i wyposażenie go w sprzęt diagnostyczny tak, aby możliwie jak najwięcej badań potrzebnych do diagnostyki można było wykonywać na miejscu, łącznie z gabinetem chirurgii, gdzie można by wykonywać nieskomplikowane zabiegi. Jak jestem przy temacie zdrowia, to za istotne uważam także działania w dziedzinie poprawy jakości powietrza na terenie Gminy w szczególności w okresach grzewczych i dlatego będę pomagał mieszkańcom w pozyskiwaniu środków na wszelkiego rodzaju działania ograniczające emisję szkodliwych substancji do środowiska (OZE, wymiana pieców węglowych i inne). W tej dziedzinie w minionym okresie udało się sporo zrealizować, ale wciąż potrzeby są duże.

- Nowym problemem, który puka do naszych drzwi i będzie wymagać rozwiązania jest komunikacja zbiorowa. Ostatnie zawieszenia kursów autobusów do Mszany Dolnej i Krakowa przysparzają wiele kłopotów dla młodzieży szkolnej i studentów, ale także i innych mieszkańców korzystających z tego rodzaju komunikacji i dlatego trzeba będzie podjąć działania, by to zmienić.

- Kolejnym problemem, który się niebawem pojawi, będzie sprawa przejazdu przez Mszanę Dolną.

W przyszłym roku rozpocznie się budowa ronda w Gronoszowej i na pewno przysporzy to poważnych trudnień w ruchu samochodowym. Przynajmniej w części sprawę rozwiązałaby budowa drogi alternatywnej, dzięki której można by ominąć te utrudnienia.

- Wciąż ważnym i istotnym problemem dla większości mieszkańców jest rozbudowa wodociągów i sieci kanalizacyjnych. Codziennie życie przynosi nowe wyzwania i stawia przed nami kolejne zadania, które trzeba na bieżąco rozwiązywać. Wymienione przykłady pokazują tylko niektóre obecne problemy, a życie pokazuje, jak szybko mogą zmieniać się nasze bolączki i to co dziś wydaje się śmieszne, jutro może być poważnym problemem, a to co dziś widzimy jako problem i zagrożenie, jutro budzi tylko uśmiech na naszych twarzach, dlatego na bieżąco trzeba to analizować i próbować skutecznie działać. Ważne jest przy tym, żeby dobrze się wczytywać w głosy mieszkańców.

Priorytety mojego programu wyborczego:

- pozyskiwanie dotacji dla mieszkańców w programach likwidacji zanieczyszczeń powietrza;
- dokończenie budowy Ośrodka Zdrowia w Porębie Wielkiej;
- rozbudowa systemu kanalizacyjno-wodociągowego w Gminie;
- otwarcie Gminy na inicjatywy prywatnych przedsiębiorców, chcących inwestować w swój rozwój;
- dokończenie chodnika przy drodze powiatowej w Koninkach oraz budowa chodnika w Koninie i Porębie Górnej;
- poprawa stanu technicznego dróg gminnych, ew. poszerzenie, zbudowanie zatok, tzw. mijanek;
- doprowadzenie do budowy alternatywnej drogi, komunikującej Gminę z siecią dróg krajowych;
- budowa nowych utwardzonych dróg tam, gdzie będzie taka wola mieszkańców;

Urodziłem się we wsi Podobin w Gminie Niedźwiedz i z tą Gminą związałem swoje życie rodzinne i zawodowe. Mam 58 lat. Pochodzę z wielodzietnej, tradycyjnej i katolickiej rodziny. Z wykształcenia jestem elektrykiem, ukończyłem Technikum Elektryczne we Wrocławiu. Mam żonę, sześcioro dzieci i jednego wnuka. Od ponad trzydziestu lat pracuję w firmie energetycznej Tauron S.A. i dzięki tej pracy często bywam w domach mieszkańców Gminy i poznaję ich potrzeby oraz oczekiwania.

Co zdecydowało o tym, że postanowił Pan ubiegać się o stanowisko Wójta Gminy?

Kandyduję w wyborach samorządowych na stanowisko Wójta, gdyż bardzo bliskie są mi losy naszej Gminy. Moja decyzja to również wynik doświadczenia, które zdobyłem pełniąc przez dwie kadencje funkcję Przewodniczącego Rady Gminy Niedźwiedz. Obecna i poprzednia Rada Gminy, pracując pod moim przewodnictwem, podejmowała wiele działań istotnych dla jej mieszkańców. Najważniejsze decyzje, uchwały i przedsięwzięcia, które wspólnie podejmowaliśmy, wpłynęły na dynamiczny i wyważony rozwój Gminy. Przewodniczenie Radzie nauczyło mnie podejmowania dobrych decyzji, a to głównie za sprawą wsłuchiwania się we wszystkie opinie, porady, prośby, zastrzeżenia, odmienne zdania, płynące od radnych, ale przede wszystkim od naszej gmin-



Kandydaci na Wójta Gminy

RAFAŁ RUSNAK

Które z bolączek trapiących mieszkańców naszej Gminy uważa Pan za najbardziej istotne?

Niewątpliwie jedną z największych bolączek jest brak kanalizacji w części gminy, oprócz tego służba zdrowia, a precyzyjniej: ze względów lokalowych brak Ośrodka Zdrowia z prawdziwego zdarzenia, nowoczesnego i z szeroką ofertą leczniczą oraz brak infrastruktury rekreacyjno - wypoczynkowej.

Proszę o krótką prezentację programu wyborczego.

Podam główne kierunki mojej strategii rozwoju naszej Gminy:

- budowa infrastruktury rekreacyjno - wypoczynkowej;
- budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej (sieć kanalizacyjna z własną oczyszczalną ścieków, wodociągi);
- infrastruktura ochrony zdrowia (dokończenie budowy Ośrodka Zdrowia w Porębie Wielkiej);
- uregulowanie stanu prawnego dróg lokalnych, osiedlowych, oraz remonty tych dróg;
- współpraca ze stowarzyszeniami, różnymi organizacjami działającymi na terenie naszej Gminy, oraz przedsiębiorcami;
- budowa wielofunkcyjnych boisk przy szkołach;
- promocja naszej Gminy;
- rozpoczęcie działań zmierzających do budowy Centrum Kultury w Niedźwiedziu.

Najważniejsze zadania inwestycyjne, jakie zamierza Pan zrealizować w nadchodzącej kadencji?

W pierwszej kolejności dokończenie rozpoczętych inwestycji takich jak:

- Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy w ramach projektu dofinansowania termomodernizacji 4 budynków użyteczności publicznej, czyli: Przedszkola z Domem Nauczyciela w Niedźwiedziu i Porębie Wielkiej, sala gimnastyczna przy szkole w Niedźwiedziu (te

obiekty już wykonano);

- dokończenie budowy Ośrodka Zdrowia;
- budowa Parku Rzecznego na działce za Zakładem Mięsnym „Florczak” - (mamy złożony wniosek o dofinansowanie wraz z pozwoleniem na budowę);
- budowa ścieżki rekreacyjnej wzdłuż Porębianki do mostu na os. Nowa Wieś;
- pomoc sołectwu Konina w ramach prawa i swoich kompetencji w dokończeniu budowy Budynku Wielofunkcyjnego w Koninie;

Jak wspominałem, są to inwestycje w pewnym stopniu rozpoczęte, czy to w budowie, albo posiadające projekty. W następnym etapie, to co najważniejsze w kontekście innych inwestycji, czyli dokończenie sieci kanalizacji Gminy oraz budowy własnej oczyszczalni ścieków. Mając na uwadze powyższe inwestycje nie zapominam o tej najważniejszej planowanej od lat - budowie basenów na bazie wód solankowych w Porębie Wielkiej. Uważam, że inicjatywę w ramach spółki „GWT” powinna przejąć Gmina Niedźwiedź, gdyż to my będziemy czerpać z tej inwestycji największe korzyści.

Czym różnić się będzie Pańskie „wójtowanie” od dotychczasowego?

Widzę w tym pytaniu prowokację do oceny obecnego wójtowania. Ocenę te pozostawiam Wyborcom.

Przedstawię w skrócie, jak ja zamierzam pełnić funkcję Wójta. Chciałbym położyć duży nacisk na współpracę ze wszystkimi dla których jest ważne dobro naszej Gminy. Mając za sobą, jako były przedsiębiorca, doświadczenie praktyczne w realizacji inwestycji, chciałbym postawić na profesjonalizm i odpowiedzialność przy realizacji przyszłych zadań. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem „bylejakości.” Ważnym dla mnie jest również rozdzielenie obowiązków; ➡14

Wiek 55 lat. Wykształcenie wyższe, ukończona AGH w Krakowie oraz studia podyplomowe w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Pracownik Urzędu Gminy Niedźwiedź na stanowisku: specjalista ds. funduszy unijnych i inwestycji. Dwójka dzieci, zamieszkały w Podobinie.

Co zdecydowało o tym, że postanowił Pan ubiegać się o stanowisko Wójta Gminy?

Mówiąc najkrócej, przede wszystkim Wyborcy. Mając na uwadze zaufanie na poziomie prawie 41%, jakim obdarzyli mnie wyborcy 4 lata temu, gdy ubiegałem się o stanowisko Wójta Gminy, chciałbym być w porządku wobec tych, którzy mnie wtedy poparli, a tych, którzy mnie wtedy nie poparli z różnych względów pragnę zapewnić, że ich nie zawiodę, jeżeli teraz zaufają mojej osobie.

Drugim ważnym powodem jest duży potencjał zarówno ludzki naszej Gminy, jak i potencjał przyrodniczy. Mamy mieszkańców o wielkim zaangażowaniu społecznym; chciałbym, aby to zaangażowanie służyło budowaniu, a nie jak to często bywa, sporom, które rozbijają naszą Gminną Wspólnotę. Położenie geograficzne i walory krajobrazowo-przyrodnicze dają duże szanse na rozwój w kierunku turystyczno-wypoczynkowym. Obecnie mamy bardzo sprzyjające warunki do rozwoju, dużo programów pomocowych unijnych i krajowych, należy zrobić wszystko, aby skorzystać z tej szansy.



Kandydaci na Wójta Gminy **RENATA SOBECKA**

Krótką prezentacją programu wyborczego wraz z zadaniami inwestycyjnymi.

Nasza Gmina jest gminą turystyczną, zatem zarówno dla naszych mieszkańców jak i dla turystów musimy zorganizować możliwość aktywnego wypoczynku, możliwość poznawania naszej kultury i tradycji oraz zwyczajów. Dlatego dalszy rozwój gminy wymaga inwestycji. Natomiast każda inwestycja potrzebuje środków finansowych - zamierzam dopilnować, aby żaden konkurs na osiągalne dla nas dotacje z Funduszy Europejskich nie uszedł uwadze. Dzięki tym funduszom będziemy mogli zarówno dokończyć rozpoczęte inwestycje, jak i rozpocząć nowe. Priorytetem powinno być dokończenie kanalizacji Gminy, budowa brakujących odcinków chodników, bezpiecznych ścieżek rowerowych i spacerowych, ogólnodostępnego placu zabaw, nowych dróg, jak i modernizacja i poprawa już istniejących.

Będę chciała wspierać kulturę i ochronę dziedzictwa lokalnego, poprzez zwiększenie organizacji imprez kulturalnych z atrakcyjnymi programami i prezentacją dorobku społeczności lokalnej, oraz organizację turniejów i zabaw sportowych, a także wspierać wszystkie organizacje społeczne działające na terenie Gminy.

Czym różnić się będzie Pani „wójtowanie” od dotychczasowego?

Jeżeli weźmiemy pod uwagę relację pracownik – pracodawca, to będę brała przykład od mojego obecnego pracodawcy Pana Wójta Janusza Potaczka. Pan Wójt zawsze potrafił utrzymać dobrą relację między sobą, a pracownikami, jak również mieszkańcami

Gminy. Jako przełożony był osobą kompetentną i godną zaufania, toteż każdy pracownik zwracający się do niego ze swoim problemem, był zawsze wysłuchany i otrzymał pomoc.

Chciałabym być Wójtem dostępnym dla mieszkańców nie tylko tych, którzy przyjdą do Urzędu, lecz również dla tych, którzy nie mogą przyjść, poprzez uruchomienie specjalnego maila Wójta, na który będzie można zwrócić się ze swoim pomysłem czy problemem. Ponadto stworzyłabym punkt przyjęć interesantów dla Urzędu Gminy, w którym można złożyć pismo, wniosek, podanie, a także uzyskać wszelkie niezbędne informacje, gdzie można załatwić daną sprawę lub o toku jej załatwienia.

Jak zamierza Pani przekonać wyborców do oddania głosów na siebie?

Moja wizja Gminy, to Gmina z której mieszkańcy będą dumni, że w niej mieszkają. Będą dumni, że ich dzieci chodzą do dobrych szkół i przedszkoli, a popołudniami mają gdzie spędzić pożytecznie wolny czas.

W naszej Gminie będzie coraz więcej turystów, którzy będą do nas wracać, a przedsiębiorcy będą mieli warunki do rozwijania swojej działalności. Wspólnie z Wami chcę stworzyć taką Gminę, dlatego też proszę o oddanie głosu na mnie. Za każdy oddany głos bardzo serdecznie dziękuję.

Nazywam się Renata Sobiecka. Mieszkam w Niedźwiedziu, mam 42 lata. Jestem mężatką, mam dwóch dorosłych synów. Ukończyłam studia wyższe na Akademii Ekonomicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), oraz studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i prawne aspekty w administracji, w Wyższej Szkole Biznesu - National Louis University w Nowym Sączu. Pracuję w Urzędzie Gminy w Niedźwiedziu około 16 lat w referacie finansowo-księgowo-podatkowym, na stanowisku księgowa podatkowa.

Które z bolączek trapiących mieszkańców naszej Gminy uważa Pani za najbardziej istotne?

Zdrowie i ludzkie życie jest najważniejszą wartością. Obowiązkiem Gminy jest dbanie o nie. Dlatego priorytetem jest poprawienie usług medycznych w naszej Gminie poprzez dokończenie budynku Ośrodka Zdrowia, aby nasi mieszkańcy korzystali z podstawowej opieki zdrowotnej u nas, a nie w ościennych miejscowościach.

Następną istotną rzeczą jest dostosowanie budynku Urzędu Gminy dla osób niepełnosprawnych i osób starszych.

Trzecim istotnym zadaniem jest rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w naszej Gminie.





Kandydaci na Wójta Gminy **TOMASZ ZAWIRSKI**

Mam 56 lat. Jestem żonaty, mam dwóch synów: jeden dorosły, a drugi prawie. Jestem nauczycielem w szkole w Niedźwiedziu i pełnię funkcję dyrektora.

Co zdecydowało o tym, że postanowił Pan ubiegać się o stanowisko Wójta Gminy?

Przeszło 25 lat zarządzałem szkołą, a że jestem osobą energiczną, chciałem coś w swoim życiu zmienić, by uniknąć wypalenia zawodowego i rutyny. Ponadto mam kilka pomysłów na pozytywny rozwój gminy i chciałem je realizować. Jestem na tym terenie 35 lat; znam problemy i potrzeby mieszkańców.

Które z bolączek trapiących mieszkańców Gminy uważa Pan za najbardziej istotne?

Ośrodek Zdrowia i ciasnota w nim panująca, to pierwsza rzecz, jaką trzeba będzie się zająć. Wierzyć mi się nie chce, że przez tyle lat stoi pusty, niezagospodarowany budynek i niszczeje, zamiast pracować na rzecz społeczeństwa. Przy takim rozmachu inwestycyjnym, jaki w ostatnich dniach przed wyborami oglądamy (tężnia za ponad 0,5 mln zł, amfiteatr za 0,57 mln zł, czy alejki w parku za 600 tys. zł), nie dało się wygospodarować 100-150 tysięcy, aby wykończyć choć kilka pomieszczeń na gabinety dla lekarzy?

Kolejny problem, to wodociąg kończący się na szkole w Podobinie. Kanalizacja - to takie hasła popularne. Trzeba się też zastanowić, jak podnieść atrakcyjność inwestycyjną tej Gminy poprzez obniżenie podatków zarówno od środków transportu jak i inwestycji handlowych i turystycznych. Aktualnie podatek wynosi 18zł/m², to dla sklepiku 40-50 m² nie jest wielkim problemem, ale wielkopowierzchniowy pensjonat, to już sumy idące w tysiące. Odbieranie śmieci od ludzi raz w miesiącu, to stanowczo za rzadko.

Proszę o krótką prezentację programu wyborczego.

„Przyjazna gmina”, to nazwa mojego komitetu, ale też charakterystyka tego, co chcę osiągnąć. Ta gmina ma być przyjazna zwykłemu człowiekowi, który chce coś załatwić. Ta gmina ma być przyjazna inwestorom, których tu trzeba przyciągać. Ta gmina ma być przyjazna turystom, których utraciliśmy w ostatnich latach.

Najważniejsze zadania inwestycyjne, jakie zamierza Pan zrealizować na terenie Gminy w nadchodzącej kadencji?

Najważniejszym zadaniem będzie wykończenie chociaż części Ośrodka Zdrowia, by zapewnić godne warunki pacjentom z niego korzystającym. Pozostałą część wynajmę na różnego rodzaju działalność około medyczną, jak gabinety masażu, fizykoterapii, aptekę, sklep medyczny.

Drugim bardzo ważnym zadaniem na rok 2019 będzie pozyskanie maksymalnej ilości pieniędzy na remont dróg. Jesienią został utworzony fundusz naprawy i budowy dróg gminnych i powiatowych. Dla Małopolski wyniesie on 35 milionów zł w 2019 roku.

I z tej puli trzeba pozyskać jak największą ilość środków.

Żeby robić dobre inwestycje, najpierw trzeba przeszkolić kilku pracowników do pisania wniosków unijnych.

Czym różnić się będzie Pańskie „wójtowanie” od dotychczasowego?

Będzie mi bardzo trudno, bo ustępujący Wójt był dobrym gospodarzem i dobrym człowiekiem. Ale chciałbym napisać, że wszystkie moje działania będą transparentne, tzn. jawne i przejrzyste, a także podawane do publicznej wiadomości.

Wszelkiego rodzaju zatrudnienia będą się odbywały wyłącznie w drodze jawnej rekrutacji, choć przy aktualnej liczbie pracowników w Gminie, o jakimkolwiek zatrudnieniu nie będzie mowy przez kilka lat. Zamierzam też położyć spory nacisk na promocję gminy i poszczególnych wiosek.

Jak zamierza Pan przekonać wyborców do oddania głosów na siebie?

Jako dyrektor szkoły w Niedźwiedziu przez ostatnie 35 lat pracowałem na swoje dobre imię.

To w mojej szkole był pierwszy komputer klasy PC, pierwsza kserokopiarka, szatnie z szafkami, dziennik elektroniczny.

Zamierzam kierować gminą dokładnie tak, jak szkołą: w sposób nowoczesny, dobrze zorganizowany i merytoryczny.



Opracowanie materiałów
wyborczych - Stanisław Stopa

10 ➔ wspieranie lokalnych inicjatyw dotyczących funkcjonowania poszczególnych wsi, osiedli;

- budowa boisk wielofunkcyjnych przy szkołach (Podobin, Konina) i otwartych stref aktywności w sołectwach;

- wspieranie inicjatyw zmierzających do budowy i rozbudowy bazy sportów zimowych trasy biegu, nartostrady, nowe wyciągi narciarskie;

- doprowadzenie do finału budowy na bazie wód cieplicowych basenów termalnych wraz z infrastrukturą.

Najważniejsze zadania inwestycyjne, jakie zamierza Pan zrealizować w nadchodzącej kadencji?

Wcześniej mówiliśmy o bolączkach, a inwestycje muszą odpowiadać na te bolączki, a więc na pewno do najważniejszych inwestycji za-

liczam konieczność szybkiego zakończenia budowy nowego Ośrodka Zdrowia i doposażenie już działających oraz organizacja nowych gabinetów. Ważnymi zadaniami będą też rozbudowa wodociągów i kanalizacji, inwestycje w infrastrukturę drogową, w szczególności budowa drogi alternatywnej. Za ważne uważam budowę boisk przyшкоlnych w Koninie i Podobinie.

Czym różnić się będzie Pańskie „wójtowanie” od dotychczasowego?

Urzędujący jeszcze Wójt zawsze był otwarty na postulaty mieszkańców. Nie wszystkie mógł zrealizować z różnych względów, ale zawsze reagował na zgłaszane problemy, zawsze próbował godzić, budować zgodę i w tym względzie ja będę działał podobnie. Nie tak samo, bo jednak wszyscy różnimy się między sobą, ale na pewno nie od-

wrócę się od potrzebujących, od głosów mieszkańców, którym jako Wójt mam służyć.

Jak zamierza Pan przekonać wyborców do oddania głosów na siebie?

W swojej kampanii wyborczej będę się wsłuchiwał w głosy wyborców. Nie zamierzam zaś składać obietnic bez pokrycia. Chcę być jednym spośród Nas, mieszkańców Gminy, bo tu jest moje miejsce, tu się urodziłem i żyję zgodnie z tradycjami, obrzędami i zwyczajami naszych ojców i dziadów.

Jeśli zostanę wybrany Wójtem, o co proszę wszystkich Wyborców, będę tę funkcję pełnił dla dobra nas wszystkich. Będę współpracował z Tymi wszystkimi, dla których najważniejsze jest dobro Gminy, bez względu na ich przekonania i poglądy polityczne.

Edward Krzysztofiak

11 ➔ Każdy powinien działać i poruszać się w ramach swoich kompetencji co będzie pomocne w określeniu odpowiedzialności. W każdym działaniu będę kierować się zasadami dobrego współżycia społecznego, widząc na pierwszym miejscu człowieka.

Jak zamierza Pan przekonać wyborców do oddania głosów na siebie?

Myślę, że tym, którzy mnie nie znali, pokazałem jako pracownik Urzędu Gminy, że potrafię skutecznie spełniać oczekiwania mieszkańców. Pozwolę sobie tutaj wymienić najważniejsze zadania, których realizację koordynowałem:

- Wniosek o dofinansowanie termomodernizacji czterech obiektów użyteczności publicznej: przedszkole z Domem Nauczyciela w Niedźwiedziu i Porębie Wielkiej, sala gimnastyczna w Niedźwiedziu i budynek Urzędu Gminy. Na wszystkich tych obiektach dofinansowano również instalacje fotowoltaiczne;

- projekt z pozwoleniem na budowę oraz złożenie wniosku na dofinansowanie „Parku Rzecznego”;

- projekt ścieżki rekreacyjnej pieszo - rowerowej wzdłuż Porębianki;

- budowa tzw. „Otwartej Strefy

sku o dofinansowanie instalacji OZE (kolektory, pompy ciepła i fotowoltaika). Niestety, z przyczyn od nas niezależnych, nasz wniosek jest na liście rezerwowej i oczekujemy na dołożenie środków finansowych przez Urząd Marszałkowski.



Budowa Otwartej Strefy Aktywności w Porębie Wielkiej

Aktywności” na działce obok Domu Wczasów Dziecięcych w Porębie Wielkiej;

- budowa drogi w kierunku Orkanówki;

- program „Miśki” dla szkół o wartości około 1,7 mln złotych;

- opracowanie i złożenie wnio-

skiem o dofinansowanie instalacji OZE (kolektory, pompy ciepła i fotowoltaika). Niestety, z przyczyn od nas niezależnych, nasz wniosek jest na liście rezerwowej i oczekujemy na dołożenie środków finansowych przez Urząd Marszałkowski.

Chciałbym tu z uznaniem wspomnieć o solidnej i merytorycznej pomocy w realizowaniu tych zadań przez niektórych pracowników Urzędu Gminy, jak i niektórych radnych.

Uważam, że mam dobrze zdiagnozowane oczekiwania mieszkańców naszej gminy i określone priorytety.

Jeżeli mnie Państwo wybieriecie na Wójta Gminy, to za parę lat będziecie mogli powiedzieć: dobrze wybraliśmy! Warto było zaufać Rafałowi Rusnakowi!

Proszę o głos!

Z wyrazami szacunku
Rafał Rusnak

RADNI POSTANOWILI

Na sesji czerwcowej

1. Zatwierdzić sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy za 2017 rok.

2. Dokonać zmian w planowanych dochodach, przychodach, wydatkach budżetu Gminy na 2018 rok

3. Zmodyfikować Uchwałę nr XLIII/288/17 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy.

4. Wprowadzić zmianę uchwały Nr XXXVIII/252/17 z 14 IX 2017 roku w sprawie: przejęcia od Powiatu Limanowskiego zadania pn. „Budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 1629K Mszana Dolna-Hucisko w km 8+500 9+227 w miejscowości Poręba Wielka-Koninki” oraz udzielenia pomocy rzeczowej dla Powiatu Limanowskiego.

Wartość zadania wynosi ogółem 714.738,00 złotych, przy czym:
- wkład finansowy Powiatu Limanowskiego wynosi 366.998,00 złotych, zaś wkład finansowy Gminy Niedźwiedź wynosi 347.740,00 zł.

5. Uchylić uchwałę numer XLVI/314/18 Rady Gminy Niedźwiedź z dnia 25 maja 2018 roku w sprawie zaopiniowania projektu Planu Ochrony Gorceńskiego Parku Narodowego.

Na sesji sierpniowej

1. Dokonać zmian w planowanych dochodach i wydatkach budżetu gminy Niedźwiedź na 2018 r.

Zwiększa się dochody budżetu o kwotę 247.675,81 złotych. Plan dochodów po zmianach wynosi 39.377.051,24 złotych.

Zwiększa się wydatki budżetu o kwotę 247.675,81 złotych. Plan wydatków po zmianach wynosi 42.453.904,96 złotych.

2. Zmodyfikować Uchwałę numer XLIII/288/17 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy poprzez wprowadzenie do niej zmian.

3. Wyrazić zgodę na zawarcie porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Miastem Mszana Dolna, a Gminą Niedźwiedź w sprawie przyjęcia przez Gminę Miasto Mszana Dolna zadania polegającego na budowie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Mszanie Dolnej na działce o nr ewidencyjnym 10078/1 wspólnego dla Gminy Miasta Mszana Dolna i Gminy Niedźwiedź. Sposób finansowania oraz zasady realizacji powierzonych zadań określi stosowne porozumienie.

4. Ustalić maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasady usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych na terenie Gminy.

Ustala się na terenie Gminy Niedźwiedź maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych:

- zawierających do 4,5% alkoholu oraz piwa w ilości 47;
- zawierających powyżej 4,5% do 18% alkoholu (z wyjątkiem piwa) w ilości 38;
- zawierających powyżej 18% alkoholu w ilości 36.

Ustala się na obszarze Gminy Niedźwiedź maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży:

- do 4,5% zawartości alkoholu oraz na piwo w ilości 17;



- powyżej 4,5% do 18% zawartości alkoholu (z wyjątkiem piwa) w ilości 14;

- powyżej 18% zawartości alkoholu w ilości 13.

Ustala się na obszarze Gminy Niedźwiedź maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży:

- o 4,5% zawartości alkoholu oraz na piwo w ilości 30;

- powyżej 4,5% do 18% zawartości alkoholu (z wyjątkiem piwa) w ilości 24;

- powyżej 18% zawartości alkoholu w ilości 23.

Punkty sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży nie mogą być usytuowane w odległości mniejszej niż 30 metrów od obiektów chronionych.

Punkty sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży nie mogą być usytuowane w odległości mniejszej niż 100 metrów od obiektów chronionych.

Przez obiekty chronione rozumie się:

- szkoły wszystkich typów oraz inne placówki oświatowo - wychowawcze;
- kościoły i kaplice, w których odbywają się regularne nabożeństwa;
- zakłady opieki zdrowotnej
- cmentarze.



„CZCIJ OJCA SWEGO I MATKĘ SWOJĄ”

W ostatnią sobotę czerwca na Orkanówce miała miejsce niecodzienna, rodzinna, pierwsza tego rodzaju uroczystość w naszej Gminie. Otóż, córki i synowie niezapomnianego muzyka z Koniny śp. Mariana Halamy, ufundowali tablicę pamiątkową swoim Rodzicom, a na jej odsłonięcie i poświęcenie zaprosili mieszkańców i władze Gminy. Piękne w swej wymowie i jakże sentymentalne było to wydarzenie. Najlepiej będzie, jak oddam głos tym, którzy wystąpili na scenie.

Jan Halama - syn

Chciałbym powitać obecnych, szczególnie p. Wójta, znajomych i wszystkich, którzy przybyli, aby uszanować pamięć naszego Ojca. Zebraliśmy się po to, żeby odsłonić tablicę pamiątkową poświęconą Tacie. Na tablicy umieszczono też Mamę. Początkowy zamiar był taki, żeby umieścić tylko Tatę, ale doszliśmy do wniosku, że Mama była dużą podporą dla Niego i jakby nie ona, to pewnie by nie „narobił tyle, co narobił”. A zaczęło się wszystko rok temu, kiedy siedzieliśmy u Piotra na imieninach i wymyśliłiśmy, żeby zrobić taką pamiątkę - dla ludzi i dla potomnych. Myślę, że dzisiaj, jak Oni tam z góry popatrują, to też się cieszą. Rodzice wychowali dwanaścioro dzieci. Po śmierci Mamy, która zmarła w 1980 roku, Tata musiał się zajmować całą „gromadką”, niekoniecznie grzecznych dzieci, tak, że miał trochę „zachodu”. Występował w różnych konkursach muzycznych: w Podegrodziu, w Poroninie, na „Limanowskiej Słazie” w Limanowej, w których zdobywał najczęściej I miejsca i wyróżnienia. W 2004 r. za propagowanie kultury został odznaczony przez ówczesnego Ministra Kultury Odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury”. Pragnę dodać, że płaskorzeźbę tablicy pamiątkowej wykonał mąż naszej siostrzenicy, niejaki Bogusław Nawara, bardzo ambitny, młody człowiek.

Stanisław Burnos - Prezes Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu.

Najpierw chciałbym przywitać Rodzinę śp. Mariana Halamy oraz wszystkich tu zebranych. Wielkie „Bóg zapłać” za zaproszenie. Jakże mogło by nas tu zabraknąć, kiedy razem ze śp. Marianem występowaliśmy i graliśmy. Nigdy nie zapomnę, jak w imieniny Stanisława zawsze przychodził do mnie. Nie widział na oczy, ale zawsze do mojego domu doszedł. Niech Mu ziemia lekka będzie. Miał 12 dzieci, ale mogę powiedzieć, że wychował ich na dobrych ludzi. Nikt na nich nie narzeka. Sądzę, że wszyscy są zadowoleni. Miał 43 lata, jak Mu zmarła żona. Widzę tu, jak na wprost mnie stoi Ewa, która miała 7 miesięcy, była najmłodszym dzieckiem. Chcę też powiedzieć, że muzyka Go cieszyła, grał w zespole, wszędzie występował. To był człowiek - muzyk z powołania i dzięki Niemu powstał i istniał zespół „Turbacyki”. Tak, że wielki wam Bóg zapłać za przybycie! Chcielibyśmy się dołączyć jako Związek Podhalan i wraz z wiceprezesem wręczyć symboliczny prezencik dla śp. Mariana.



Hubert Rapciak - Wiceprezes Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu.

Jako Gorczański Oddział Związku Podhalan im. W. Orkana w Gminie Niedźwiedź, postanowiliśmy w gronie Zarządu w odpowiedzi na pismo Stanisławy Burnos i Joanny Palac, odznaczyć śp. Mariana Halamę tytułem „Zasłużony Członek Gorczańskiego Oddziału”. To najwyższe odznaczenie, jakie możemy przyznać w imieniu naszego Oddziału. Dobrze wiemy, że w stosunku do śp. Mariana Halamy jest to za mało, bo nie ma słów i nie ma obecnie czynów, którymi moglibyśmy docenić Jego twórczość na rzecz regionalizmu i kultury Zagórzan na naszym terenie. Pozwolicie, że odczytam treść odznaczenia: „Gorczański Oddział Związku Podhalan im. W. Orkana w Gminie Niedźwiedź, uchwałą z dnia 22 czerwca 2018 roku nadaje śp. Panu Marianowi Halamie tytuł Zasłużonego dla Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan im. W. Orkana w Gminie Niedźwiedź”. Poręba Wielka, 30 czerwca 2018 roku.

Jadwiga Zapala - kustosz „Orkanówki”.

Ja nie będę długo przemawiać, bo są tutaj ważniejsi ode mnie. Chciałam króciutko, bardzo serdecznie podziękować całej Rodzinie Halamów za podjętą inicjatywę i doprowadzenie jej do końca. Jest mi bardzo miło, że ta tablica pamiątkowa zostanie i będzie tu w tak godnym miejscu na Orkanówce. Myślę, że grając na Majówkach, zasłużył sobie na to godne miejsce. Mam też nadzieję, że jest to poświęcenie pierwszej tablicy, ale żyje jeszcze dużo takich ludzi, którzy również na nią zasługują. Sądzę, że jest ona pierwsza, ale nie ostatnia. Pozwoliłam sobie ułożyć taki wiersz na temat Pana Mariana.

„Kiedy byłeś jeszcze mały, to już ptaki w Gorcach śpiwały,
Ze będzie z ciebie skrzypek wielki, samouk,
mający muzykę we krwi.
Hej, Marianie nas kochany, byłeś tutaj dobrze znany,
Gdy grywołeś na skrzypeckak, radość była w nasyc sercak.
Bocem, Tyś tu bywał z nami, no i z braćmi górólami,
Tyś prymował Turbacykom, grając nutę zagórzańską.
Hej, ciyżkie życie mioleś; w bydzie i bez matki
wychowałeś swoje dzieci na mondrych i dobrych ludzi.
Twoim przewodnikiem w życiu była wiara, tradycja i folklor.
Muzyka i granie, to Twoje kochanie i dlatego pamięć po Tobie zostanie”.



Janusz Potaczek - Wójt Gminy

Współpracowałem ze śp. Marianem Halamą. Wspólnie zakładaliśmy obecny zespół „Turbacyki”. Dzisiaj tych zespołów jest sporo i występują one na różnych uroczystościach. Z Przewodniczącym Rady Gminy E. Krzysztofakiem jesteśmy po raz pierwszy na takiej uroczystości. Bardzo serdecznie dziękuję całej Rodzinie i Prezesowi S. Burnosowi za tę uroczystość. Wszystkiego najlepszego!

*Edward Krzysztofiak,**Przewodniczący Rady Gminy*

Ja mam osobistą wdzięczność dla waszego Taty, już nie jako przewodniczący Rady Gminy, ale jako mieszkaniec. Gra waszego Taty na instrumencie jakim są skrzypce, była inspiracją dla mnie, aby i moje dzieci kiedyś tak potrafiły tak posługiwać się tym instrumentem. Mam ich sześcioro, z czego pięcioro skończyło (niektórzy jeszcze kontynuują) szkołę muzyczną. Mam skrzypczkę, altowiolistę, wiolonczelistę, saksofonistę, klarnecistę. Tak, że za tę inspirację waszemu Tacie bardzo dziękuję. Cześć Jego pamięci! Cześć pamięci waszych Rodziców!

Franciszek Krzysztofiak - Smolec

„Byli chłopcy, byli, ale się minęli,
i my się miniemy po malučky chwili”

Witajcie moi łostomili! Jestem obecnie jedynym uczniem śp. Mariana Halamy. Był dobrym człowiekiem i moim serdecznym przyjacielem. Spotykaliśmy się bardzo często. Kiedy mi było ciężko (jak wiecie mieszkam w Bielsku, gdzie prowadzę firmę), wrzucałem skrzypce do bagażnika i jechałem do Niego, do Koniny. Chciałbym tu dzisiaj wspomnieć takie trzy momenty z życia, które mi utkwiły w pamięci i do dziś nie mogą z niej wyjść.

Pierwszy to ten, jak siedzieliśmy przez trzy dni bez jedzenia i picia, przy śpiewaniu i graniu. Przyjechałem do Niego w piątek wieczorem. Zasiadliśmy i zaczęliśmy grać, śpiewać, opowiadać, co który miał na sercu. Firanki były pozastłaniane i nie widać było, czy jest noc, czy dzień. W poniedziałek przychodzi Ewa (córka - przyp. red.) i pyta nas: a jedliście co? Nie jesteśmy głodni odpowiedzieliśmy. Ojciec pyta: Ewuś, która godzina? Może trzeba by iść do ko-

ścioła. Ewa odpowiedziała: tato, do kościoła się idzie w niedzielę. Jak to w niedzielę, przecież dziś jest chyba niedziela? Nie, dziś jest poniedziałek, godzina 10.30. To jeden z tych momentów.

Drugi z nich: Śp. Marianowi leżało głęboko na sercu to, żeby nasza muzyka przetrwała. A był taki okres w latach 80. i 90., kiedy góralszczyzna zanikała. Wówczas wywierał na mnie nieustanną presję: Franek, coś trzeba zrobić, żeby młodzież namawiać i zachęcać do nauki gry. Niestety, długo to trwało. W roku 2002 reaktywowaliśmy Związek Podhalan i zaczęliśmy, że tak powiem, działać już bardziej legalnie, no i znalazło się parę dzieci, które zaczęły się uczyć gry. Na przełomie sierpnia i września odbywały się Dożynki Parafialne w Niedźwiedziu. Przed nimi zbieraliśmy się u mojej bratowej Agaty na próby, żeby potem zagrać w kościele. Na jedną



z prób przyszedł chrzestny, który poprosił, aby zagrał z chłopcami. Po tym graniu śp. Marian powiedział: Franuś, ja już mogę umierać, bo coś z tego będzie. Po trzech miesiącach zmarł. Grał z chłopcami, odprowadziliśmy Go na cmentarz.

Jest jeszcze trzeci przypadek, o którym nie wspominałem, a przypomniał mi go mój bratanek, który właśnie z nim grał na wspomnianej przed chwilą próbie przed dożynkami. Spotkaliśmy się na posiadach w Bielsku, półtora miesiąca temu. Przeszedł do mnie Jędrus i mówi: Wujek, a pamiętasz, jak się nam struny popuściły na pogrzebie? No, ale tak się popuściły (a było nas pięcioro muzykantów), że struny przy wszystkich skrzypcach równo „poszły na dół”.

Przy wszystkich skrzypcach poszły o trzy tony niżej. Ile razy sobie o tym przypomnę, to myślę, że chyba z góry takiego psikusa nam na koniec śp. Marian sprawił; po prostu te struny popuścił, gdyż był bardzo uczulony na perfekcję każdego dźwięku. Miał słuch absolutny. Grał tak pięknie, dokładnie, że podziwiali Go nawet zawodowi, wykształceni muzycy, grający w filarmoniach. Mówili, że nie spotkali jeszcze takiego muzykanta, który by tak dokładnie grał, z takimi ozdobnikami. Bywało tak, że niejednokrotnie zwracał mi delikatnie uwagę: Franuś, masz popuszczoną strunę a, zaś struna c nastrojona jest za wysoko. Taki miał słuch!

Był, jak wiecie, moim bardzo dobrym przyjacielem, człowiekiem bardzo religijnym i głęboko wierzącym. Potrafił człowieka umocnić w wierze, ale i życiowo, bo był osobą bardzo doświadczoną. Powiedziałbym tak, że choć był niewidomy, to widział dużo więcej, jak niektórzy widzący. Tak, że wracałem stąd do domu leciutko, niczym po rekolacjach. Możecie mi wierzyć, choć nie musicie, ale tak było. Rozmawialiśmy o wszystkim: o życiowych sprawach, rodzinie, robocie, upadkach i wlotach. Byliśmy otwarci na wszystko. Szkoda mi Go, dlatego, że teraz miałby z kim zagrać. Szkoda, że tego nie widzi, jak się to odrodziło. Jak widać, ma kto grać, choć nie wszyscy mogli tu dziś przyjść, aby Mu zaśpiewać i zagrać. Ale jest na co popatrzeć. Chciałbym wspomnieć jeszcze jeden przypadek z Jego życia. Jak mu zmarła żona, zostały dzieci, między nimi i maleńka Ewa. No i „troskliwi” urzędnicy Gminy przyszli, aby mu to dziecko zabrać. Kiedy się dowiedział, że przyjdą, mówi do mnie: Franuś, poszukałem sobie wیدهł, stanąłem między słupkami w drzwiach, żeby nikt przez nie, nie przeszedł. Kiedy przyszli, powiedział do nich: nie wejdziecie! Nie zabierzecie mi dziecka! Nie dam wam go! I odeszli. Teraz słuchajcie: właśnie ta Ewa, doopiekowała się nim do końca życia. Dziecko, które miało parę miesięcy, chcieli mu zabrać. Więcej na ten temat nic nie powiem!

Reasumując, życzyłbym wszystkim dzieciom tak zacnych, godnych i uczciwych Rodziców i tak prawego, szlachetnego Ojca, jakim był śp. M. Halama.

Opracował - Stanisław Stopa



Proszę o krótką prezentację.

Jestem nauczycielem dyplomowanym, z 20 - letnim stażem pracy zawodowej. W Zespole Szkół w Porębie Wielkiej zatrudniona jestem od września 2002 roku. Pracowałam jako nauczyciel języków niemieckiego oraz angielskiego w edukacji wczesnoszkolnej. Od 10 lat pełniłam funkcję wicedyrektora szkoły. Do swojej pracy podchodzę z pasją. W pracy zawodowej wyznaję zasadę: „Wybierz pracę, którą kochasz, a nie przepracujesz ani jednego dnia w swoim życiu.” (Konfucjusz)

Ucząc w porębiańskiej szkole, poczyniła Pani własne obserwacje. Jak Pani ocenia tę szkołę?

Szkoła Podstawowa im. W. Orkana w Porębie Wielkiej z oddziałami gimnazjum jest dużą szkołą. Wszystkie oddziały klasowe uczą się na jedną zmianę, mając do dyspozycji profesjonalną kadrę pedagogiczną oraz bardzo dobrą bazę dydaktyczną - lokalową w postaci klasopracowni, dwóch sal multimedialnych, biblioteki, świetlicy, kuchni wraz z jadalnią oraz nowoczesnej, pełnowymiarowej hali sportowej.

Jakość kształcenia mierzona wynikami egzaminu gimnazjalnego kształtuje się na dobrym poziomie, uczniowie odnoszą sukcesy w konkursach tematycznych oraz przedmiotowych. Szkoła od wielu lat jest w czołówce Powiatu Limanowskiego, jeśli chodzi o sukcesy sportowe uczniów. W szkole skutecznie organizowana jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Uczniowie otrzymują pomoc i wsparcie w tym zakresie zgodnie z zaleceniami poradni psychologiczno - pedagogicznej.

Oferta edukacyjna składająca się z różnych form zajęć dodatkowych oraz organizowane konkursy, realizowane programy daktyczno - wychowawcze, profilaktyczne i ekologiczne, wpływają na rozwój aktywności i zaangażowanie uczniów, rozwijanie ich zainteresowań oraz kształtowanie postaw ważnych wychowawczo. Szkoła bierze udział w projektach unijnych, co wpływa na uatrakcyjnienie

Rozmowa z mgr Agnieszka Sasal, nową dyrektorką szkoły w Porębie Wielkiej

nie oferty ciekawych zajęć dodatkowych. Dzięki projektom szkoła jest bardzo dobrze wyposażona w sprzęt multimedialny.

W szkole funkcjonuje bardzo dobra współpraca z Radą Rodziców. Rodzice są partnerami szkoły, angażują się w działania na rzecz szkoły na poziomie klasowym i ogólnoszkolnym. Bardzo dobrze układa się także współpraca szkoły z instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku lokalnym.

Szkoła Podstawowa w Porębie Wielkiej osiąga wysoki poziom w zakresie wyniku edukacyjnego i sportu, bazy materialnej i kultury organizacyjnej. Taką szkołę przejmuję po wieloletnim jej dyrektorze, Panu mgr Andrzej Słazyku.

Proszę o przedstawienie swojej wizji rozwoju i dalszej działalności placówki.

Uważam, że Szkoła Podstawowa w Porębie Wielkiej jest dobrą placówką, która zgodnie ze swą misją; „Nie dla szkoły, lecz dla życia się uczymy”, należy przygotowywać uczniów do dalszej edukacji i pracy zawodowej. Obecnie, w dynamicznie zmieniających się realiach naszego życia, szkoła także musi się zmieniać i rozwijać. Jako dyrektor szkoły będę kontynuować te działania, które do tej pory przynosiły satysfakcjonujące efekty oraz podejmować kolejne, które wniosą nową jakość w jej funkcjonowanie. Chciałabym podjąć działania, które pozwolą mi jak najlepiej kierować placówką i w pełni realizować jej zadania statutowe.

Chcę dążyć do podnoszenia jakości pracy szkoły i jej oferty edukacyjno - wychowawczej. Ważne jest dla mnie, aby szkoła traktowała każdego ucznia podmiotowo, rozwijała jego kreatywność, umiała wydobyć i rozwijać jego mocne strony, oraz pracować nad słabymi. Chcę tworzyć ku temu przyjazną atmosferę, oraz wspierać nauczycieli w innowacjach i wszelkich działaniach dla dobra szkoły i społeczności lokalnej.

Moim głównym celem będzie dążenie do uzyskania wysokich wyników nauczania oraz dbanie o atmosferę w szkole sprzyjającą uczniom i rodzicom, utrzymywanie na wysokim poziomie i polepszanie bazy lokalowo - sprzętowej, a także dbanie o rozwój zawodowy pracowników. Ważnym

elementem stanie się także kultywowanie tradycji patriotycznych i zagorzańskich, jak również promocja placówki w środowisku lokalnym i kontynuowanie dobrej współpracy z instytucjami i partnerami szkoły.

Na co Pani położy szczególny nacisk w nauczaniu i wychowaniu uczniów?

Zamierzam kreować wizerunek ucznia jako osobę wysokiej kultury osobistej, pełnego najlepszych wartości etycznych, wrażliwego i odpowiedzialnego za siebie oraz innych, świadomego obywatela, dobrze przygotowanego do nauki na kolejnych etapach kształcenia i do pracy zawodowej.

Chcę pielęgnować tradycje Zagórzan, ich gwarę, muzykę, poprzez kontynuowanie i rozwijanie działalności szkolnego zespołu regionalnego „Mali Porymbiany”, udział uczniów we wszelkich imprezach i uroczystościach patriotycznych, podtrzymujących i promujących to nasze piękne bogactwo.

Będę wspierała nauczycieli i pracowników w ich działaniach na rzecz kształcenia nowego, wymagającego pokolenia. Będę preferować postawę nauczyciela jako coacha - partnera, potrafiącego pokazać uczniowi jego mocne strony i nauczyć rozwijać te słabsze. Będę przyczyniać się do pełnego zadowolenia rodziców ze szkoły, do której uczęszczają ich dzieci.

Moim marzeniem jest, aby zdobyta przez uczniów w naszej szkole wiedza i wychowanie przełożyły się na indywidualny sukces każdego z nich. W swych „Wskazaniach dla synów Podhala” Władysław Orkan napisał takie piękne zdanie: „Wróć braciom, coś wiedzą zdobył”. Dedykuję to motto sobie, nauczycielom i naszym uczniom.

Czego należy Pani życzyć u progu nowego roku szkolnego?

Wyrwałości i konsekwencji w realizacji wszystkich planów i zamierzeń oraz dobrej współpracy z każdym, komu na sercu leży dobro dziecka. Dziękuję.

Dziękuję Pani za rozmowę, życzę dużo satysfakcji z pracy dla dobra uczniów, oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Rozmawiała Anna Liberda

Ze szkolnego podwórka



X edycja Małopolskiego Konkursu Odblaskowa Szkoła ma na celu zwiększenie aktywności dyrektorów szkół, lokalnych władz i rodziców w zakresie wyposażenia uczniów w elementy odblaskowe oraz zwrócenie uwagi pedagogów, rodziców i opiekunów na konieczność kontrolowania ustawowego obowiązku korzystania przez dzieci z elementów odblaskowych i promowanie wszelkich inicjatyw ograniczających zagrożenia w ruchu drogowym.

W ramach Konkursu „Odblaskowa Szkoła”, uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej w Koninie wraz z wychowawcami wykonali gazetki na temat bezpieczeństwa na drodze. Dzieci w ramach zajęć wykonały znaki drogowe, które zaprezentowały na forum klas. Uczniowie klas pierwszych w dniu ślubowania otrzymają kamizelki odblaskowe, a wszyscy uczniowie klas początkowych znaki odblaskowe. Na październik zaplanowano spotkanie dzieci z policjantem. AC

=====

Zgodnie z zarządzeniem nr 345/IV/2018 Wójta Gminy Niedźwiedź z dnia 8 sierpnia 2018 roku, przyznano nagrody w wysokości 200 zł za wysokie wyniki w nauce w roku szkolnym 2017/2018. Oto wyróżnieni uczniowie:

Zespół Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Podobinie: **Natalia Naporą, Karolina Krzysztofiak, Marcelina Kościelniak, Karolina Wielowska, Emilia Florek.**

Zespół Placówek Oświatowych im. Katarzyny Smreczyńskiej w Koninie: **Wiktoria Bogdanowska, Monika Michorczyk, Julia Porębska, Edyta Palac, Daniel Krzysztofiak, Patrycja Zapała, Natalia Michorczyk, Zuzanna Kubik, Joanna Sutor, Wiktoria Tomala, Paulina Tomala, Stanisław Zapała, Emilia Majerczyk, Aneta Michorczyk, Magdalena Kubik.**

Szkoła Podstawowa im. W. Orkana w Porębie Wielkiej: **Hubert Adamczyk, Justyna Cież, Natalia Cichórz, Magdalena Potaczek, Joanna Brzezicka, Karolina Kraus, Weronika Rapacz, Oliver Potaczek, Marcelina Wieczorek, Aleksandra Rucińska, Emilia Zapała, Klaudia Cichosz.**

Szkoła Podstawowa im. W. Orkana w Niedźwiedziu: **Emilia Skwirut, Kacper Jasek, Katarzyna Moskała, Bartłomiej Borek, Aleksandra Aksamić, Vanessa Smaciarz, Nicola Smaciarz, Amelia Majewska, Mateusz Worwa, Kamila Ogiela, Zuzanna Jamróz, Kamila Zapała, Małgorzata Barzyk.**

Oprócz tego, za szczególne osiągnięcia edukacyjne w wojewódzkich konkursach przedmiotowych i międzyprzedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty, Wójt Gminy przyznał nagrody: **Nadii Kraus** ze Szkoły Podstawowej im. W. Orkana w Niedźwiedziu w wysokości 400 zł i **Mikołajowi Małyszowi** ze Szkoły Podstawowej im. W. Orkana w Porębie Wielkiej w wysokości 200 zł. Nagrodzonym uczniom gratulujemy!

=====

Nowy rok szkolny 2018/2019 rozpoczęło w Gminie:

- **734** uczniów w szkołach podstawowych z tego: w Koninie - **211**, w Niedźwiedziu - **181**, w Podobinie - **126** i w Porębie Wielkiej - **216**.

- **87** uczniów w gimnazjach z tego: Konina - **16**, Niedźwiedź - **31**, Podobin - **12**, Poręba Wielka - **28**.

- **278** dzieci w przedszkolach włącznie z „zerówkami” (w Koninie - **75**, w Niedźwiedziu - **63**, w Podobinie - **45**, w Porębie Wielkiej - **95**).

Nauką i wychowaniem zajmuje się **113,06** etatów nauczycieli, katechetów i wychowawców: Konina - **27,17**, Niedźwiedź - **23**, Podobin - **23,05**, Poręba Wielka - **29,11**, przedszkole w Niedźwiedziu - **4,76** i przedszkole w Porębie Wielkiej - **5,97**.

Wszystkim placówkom oświatowym przyznane są **44,5** etatu dla pracowników administracyjno - obsługowych (Konina - **8**, Niedźwiedź - **7,5**, Podobin - **7,5**, Poręba Wielka - **9,5**), Niedźwiedź Przedszkole - **4**, Poręba Wielka Przedszkole - **4**, ZEAS - **4** etaty.

Do Publicznej Szkoły Muzycznej uczęszcza aktualnie **108** dzieci, których muzyczną edukacją zajmuje się **18,05** etatów nauczycieli, w administracji obsłudze **2** etaty.

Informacja sporządzona na podstawie danych od Bernadety Liberda - Dziuba, kierownika ZEAS w Niedźwiedziu.



28 września w Zespole Placówek Oświatowych w Podobinie obchodzono „Światowy Dzień Głośnego Czytania”. Uczniowie najmłodszych klas Szkoły Podstawowej oraz przedszkolaki z uwagą i zainteresowaniem wysłuchali fragmentów książek, bajek oraz wierszy znanych dziecięcych autorów, czytanych przez starsze koleżanki oraz p. Małgorzatę Lenartowicz i Annę Liberdę.

Spotkanie zorganizowały panie Małgorzata Jaśkiewicz - Koza i Karolina Naporą. Zadbaly też o stronę wizualną akcji. Piękna dekoracja promowała zalety głośnego czytania.

Zachęcam rodziców, aby czytali swoim dzieciom na głos książki po parę minut każdego dnia. Czytanie na głos stymuluje, rozwija wyobraźnię dzieci i wzbogaca słownictwo. Wspiera naukę myślenia, poprawia koncentrację i poszerza wiedzę. To idealny sposób na nudę. AL



„Miej serce i patrzaj w serce”

A. Mickiewicz

Zwracam się do Pana, jako przedstawiciela lokalnych mediów opiniotwórczych o pomoc w rozwiązaniu bolesnego dla mnie problemu.

Otóż, od dłuższego czasu, stałem się obiektem ataków oraz drwin ludzi, którzy nic nie wiedzą o mnie, o mojej chorobie i np. podczas rozmowy mnie wykiwają: „e, jemu to nic nie jest”, „jo go znam i on udaje”. Boli mnie to, ponieważ są to najzwyklejsze kłamstwa, gdyż niewielu ludzi wie z czym się zmagam, a opinie takie są dla krzywdzące. Pisząc te słowa, jestem jeszcze pod wpływem sytuacji, która miała miejsce parę dni temu w rynku w Niedźwiedziu, kiedy pewna osoba zwróciła mi uwagę, że nie powinienem się poruszać na elektrycznym skuterze inwalidzkim, bo jestem sprawny i udaję chorego. Później dorzuciła jeszcze kilkanaście uwag, które są nieprawdą. Być może nie powinienem reagować, przejść (przejechać), jednak nie umiem nie reagować, jak ktoś na mój temat po prostu kłamie i w dodatku jeszcze rozpowszechnia to kłamstwo. Jeślibym nie reagował, to wówczas nieprawda o mnie się ugruntowuje. A tego nie chcę.

Na pewno zdaje sobie Pan sprawę, że jestem osobą niepełnosprawną, jednak nie wie, ze względu na jaką chorobę. Diagnozowany byłem przez cały okres dzieciństwa, ponieważ żaden z lekarzy nie wiedział jaką mam chorobę. Na początku (w wieku niemowlęcym) diagnozowano, iż moje objawy (głośny płacz i drgawki) pasują do zapalenia opon mózgowych, następnie została ta diagnoza zmieniona na padaczkę, aby ostatecznie orzec, że to MPD (czyli mózgowy porażenie dziecięce). Jednak i ta diagnoza

okazała się nieprawdziwa. Trzy lata temu, dzięki pomocy Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z AHC, moja krew została przebadana w Uniwersyteckim Instytucie Medycznym w Getyndze (Niemcy), dzięki czemu posiadam potwierdzoną badaniami molekularnymi diagnozę Naprzemiennej Hemiplegii Dziecięcej (AHC). Jest to ciężka choroba neurologiczna. Jej objawami są: okresowe paralize (wiotkie lub sztywne) jednej połowy ciała (prawej lub lewej), ataki trwające kilka minut, kilka godzin, kilka dni, lub nawet tygodni. Nie można przewidzieć ich wystąpienia co powoduje konieczność przebywania pod stałą, całodobową opieką osobą znającej moją chorobę.

W czasie silnego ataku, niemożliwe staje się poruszanie (zarówno kończynami jak i całym ciałem), może dochodzić do zaniku zdolności mówienia, polykania, w końcu do zaburzeń oddychania (konieczność natychmiastowego wspomaganie oddychania - zagrożenie życia!). Wszystkie objawy ustępują podczas snu. Po nawet bardzo krótkiej, kilkuminutowej drzemce, symptomy mogą ustąpić - atak został przerwany. Jeśli objawy wracają w ciągu ok. 20-30 minut po przebudzeniu się, jest to kontynuacja wcześniejszego ataku. I nie ma u mnie znaczenia, że w danym momencie dam radę sam się poruszać, iść do sklepu, na pocztę, czy na spacer, ponieważ to bardzo szybko może ulec zmianie i będę potrzebować pomocy. Co zresztą się zdarzało i zdarzy na pewno jeszcze niejedną raz. A to, że chodzę w miarę prosto, nie powłóczę nogami, staram się być w miarę samowystarczalny, zawdzięczam bardzo intensywnej rehabilitacji, której inicjatorem była moja mama. To tylko dzięki jej uporowi i pracy jestem dziś w takim stanie, w jakim jestem. To ona ze mną jeździła do różnych ośrodków i lekarzy, poczynawszy od Zakopanego, a skończywszy na Warszawie. Bardzo często prywatnie (nie dlatego, że była tak majątna), ale dlatego, że nie było innego wyjścia, aby uzyskać diagnozę. I w końcu to dzięki jej działaniom i dla mojej rehabilitacji powstało Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych im. św. Brata Alberta. Czy o tym również nikt nie wie, lub nie chce pamiętać? Czy dlatego, że jestem sprawniejszy od innych niepełnosprawnych należy mnie za to karać? I ubliżać mi twierdzeniami, że udaję, oraz że nic mi nie jest?

A nie dalej jak parę lat temu, o mały włos nie uduśmiłem się podczas ataku, po-

nieważ będąc w toalecie dostałem bardzo mocnego ataku do tego stopnia, że nie byłem w stanie przejść paru kroków, aby położyć się na wersalce. Wskutek ataku zwiąsałem bokiem (żebami) na wannie i nie mając sił się poruszyć, opierałem się, licząc, że lada chwila przejdzie atak. Nie zdawałem sobie sprawy, że w ten sposób uciskam płuca i przy braku możliwości ruchu czułem, jak powoli tracę oddech. Na szczęście jeszcze dałem radę zawołać o pomoc i tylko dzięki temu jeszcze żyję. Zatem, czy to jest „NIC”? Takich sytuacji było i jest wiele. Ostatni mocny atak miałem w zeszłą niedzielę (8 lipca) - cały dzień „wyjęty” z życiorysu. Zero możliwości poruszania się, tylko od czasu do czasu, kiedy atak nieco minie, możliwość skorzystania z toalety. Ataki przeszły dopiero w środę. Z tego powodu nie poruszam się poza obręb Niedźwiedzia. Nawet do Mszany Dolnej jestem zmuszony podróżować pod czyjąś opieką. I tutaj jest ten problem, że moi rodzice są już coraz starsi i sami wymagają wsparcia. Co w razie ataku może zrobić moja 70 - letnia Mama lub mój 73-letni Ojciec? Jak mnie podniosą?

Nieczęsto się zdarza, żeby ktoś mnie widział podczas ataku, ponieważ wcześniej odczuwam sygnały o jego zbliżaniu się (zazwyczaj czuję ból w nodze lub ręce) i wracam do domu, gdzie czuję się bezpieczny i mogę odpocząć. Zdarzyło się jednak wiele razy, iż atak zaskoczył mnie np. na spacerze i wówczas musiałem dzwonić po pomoc. Twierdzenie, „że nic mi nie jest” i że „udaję” jest całkowicie bezzasadne, ponieważ osoba taka widzi mnie wtedy, kiedy czuję się dobrze i wówczas nie wymagam pomocy. Są jednak osoby, które nie tylko widziały mój atak, ale również podczas jego mi pomagały. Pomimo tych trudności i ograniczeń staram się być aktywny. W miarę możliwości uprawiam sport, by wzmacniać swój organizm oraz spędzać czas na wolnym powietrzu.

Niepełnosprawność niekoniecznie musi wiązać się z poruszaniem się na wózku inwalidzkim lub o kulach. Takie myślenie jest błędne i prowadzi do izolacji społecznej. A przecież chodzi o integrację z osobami niepełnosprawnymi, a nie ich dzielenie na lepszych i gorszych.

Liczę na Pana wrażliwość i otwartość na problemy innych, dlatego proszę, aby tekst ten ukazał się w Biuletynie „Zgoda”.

Kamil Lupa
z Niedźwiedzia

Wakacje z kulturą

Potaczkowa 2018

Gmina Niedźwiedź była gospodarzem kolejnego spotkania na Potaczkowej w ramach akcji Odkryj Beskid Wyspowy.

Uczestnicy akcji weszli na szczyt góry szlakiem zielonym pod opieką przewodnika Mirosława Karola Sipaka. Na miejscu powitała ich Anna Liberda - wiceprzewodnicząca Rady Gminy Niedźwiedź, Barbara Dziwisz - radna Województwa Małopolskiego oraz Stanisław Burnos - prezes miejscowego Oddziału Związku Podhalan.

Mszę św. odprawił ks. Zdzisław Balon, proboszcz Sanktuarium pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Myślenicach. Z racji święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - Matki Boskiej Zielnej, ks. Zdzisław poświęcił bukiety z ziół, kwiatów i owoców przygotowane przez uczest-



Na szczycie Potaczkowej

ników spotkania. Oprawę wokalan - muzyczną zapewnili: zespół regionalny „Porębiański Ród”, członkowie Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu i kapela pod kierownictwem Bronisława Kaczora z Poręby Wielkiej.

Rozstrzygnięto też tradycyjne konkursy:

- najmilsza uczestniczka: **Zofia Hanusiak** z Jordanowa;
- najmilszy: **Stanisław Burnos** z Koniny;
- najmłodszy: **Hanna Solarz** /1,5 miesiąca/ z Podobina;
- najstarszy: **Łucja Zając** (80 lat) z Mszany Dolnej;
- najdalszy zakątek Polski: **Maja i Mikołaj Porowscy** Bydgoszcz
- najdalszy zakątek świata: **Gillan Walker** z Glasgow, Szkocja
- konkurs wiedzy o Beskidzie

Wyspowym i Gminie Niedźwiedź: **I - Magdalena Czerny**, Kraków, **II - Stanisław Adamczyk**, Mszana Dolna, **III - Stanisław Stalmach**, Lipnik.

Konkurs na najpiękniejszy bukiet: **I - Beata Zdziech**, Wieliczka, **II - Karolina Krzysztofiak**, Podobin, **III - Szymon Krzywda**, Chrzanów, wyróżnienie: **Julia Banach**, Lipowe.

Organizacja spotkania, obsługa grilla i inne: Joanna Piwowar GCK Niedźwiedź, KGW Podobin z przewodniczącą Bernadetą Talaręk, Józef Napora, Tresa Hryc, Stanisław Cygał, Adam Chrustek.

Spotkanie współorganizowane przez Fundację Rozwoju Regionu Rabka w ramach konkursu „Małopolska Gościńska 2018”.

Źródło.: Organizatorzy



Lato pod Turbaczem

W niedzielne słoneczne popołudnie (12.08) na placu obok boiska sportowego w Porębie Wielkiej odbyła się impreza kulturalna „Lato pod Turbaczem”. Jej organizatorami byli: Gminne Centrum Kultury w Niedźwiedziu i Starostwo Powiatowe w Limanowej.

Prowadzący imprezę radny Wojciech Wielowski powitał zaproszonych gości i zgromadzonych na placu mieszkańców. Przybyłych powitali także przedstawiciele samorządu Rafał Rusnak i Anna Liberda.

Imprezę rozpoczął grą i śpiewem zespół regionalny „Porębiański Ród” z kapelą „Kaczory”. Z kolei na scenie zaprezentował się kabaret „Czwarta Fala”, który zaprezentował program „Made in Poland”.

Na uczestników czekało wiele innych, ciekawych atrakcji. O dobry humor najmłodszych zadbał występ iluzjonisty, zabawiający publiczność magicznymi sztuczkami. Przez cały czas trwania imprezy, do dyspozycji młodych uczestników czekały dmuchańce, malowanie twarzy, a nieco starszych stoiska gastronomiczne.

W ramach programu wystąpił szkolny kabaret ze szkoły w Podobinie, który z dużą dozą humoru przedstawił scenkę pt. „Egzamin”. Potem publiczność mogła posłuchać i obejrzeć występ regionalnego zespołu młodzieżowego z Niedźwiedzia. Kolejną atrakcją był występ kabaretu „Kałamarz” z aktorami telewizyjnego serialu „Ranczo”. Prezentowali humorystyczne scenki pt. „Ławeczka”, „Program 500+”, „Na dziadka”, „Jedziemy do sanatorium”. Rozbawiona publiczność nagradzała aktorów, rześzystymi oklaskami.

Impreza zakończyła się zabawą taneczną, przy akompaniamencie zespołu muzycznego „Verne”.

Anna Liberda

WAKACYJNE WSPOMNIENIA



Stuletni Gorczański Jarmark... w Pobierowie

Tegoroczna Obozowa Akcja Letnia 2018 Gorczańskich Harcerzy z Hufca im. W. Orkana z siedzibą w Mszanie Dolnej odbyła się w Pobierowie (gmina Rewal w woj. zachodniopomorskim). Chcąc uczcić stulecie niepodległej Białe - Czerwonej obóz nazwano w tym roku „Stuletnim Gorczańskim Jarmarkiem”.

W małych miasteczkach i we wsiach cotygodniowe jarmarki skupiały wszystkich mieszkańców, nie tylko w celach handlowych. Tam właśnie kwitło życie kulturalne, polityczne i społeczne. Harcerze bawiąc się, poznawali jak zmieniały się zwyczaje i obyczaje, a także życie kulturalne naszych rodaków przez ostatnie stulecie. W czasie trwania obozu bardzo pręźnie działał Parlament „SGJ”, który na swych posiedzeniach wysuwał różne postulaty, które kadra obozu dodawała do programu danego dnia. Bardzo aktywnie działała też Redakcja Kuriera „SGJ”, która co dwa dni wydawała gazetkę z dziedziny: humor obozowy, wydarzenia kulturalne i kącik zakochanych. Redaktorzy przeprowadzali również ankiety między uczestnikami obozu na różne tematy.

Podczas turnusów obozowych odbyły się spotkania z „Babcią Upa”, Dni Kultury w „SGJ”, olimpiada sportowa, wycieczki piesze i autokarowe, zwiady w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: „Co przez stulecie zmieniło się w Pobierowie?”. Były też kominki i ogniska, bieg z Lilijką oraz liczne gry i zabawy. Nie zabrakło oczywiście morskich kąpiel. W każdą niedzielę w obozie odbywały się Msze święte. Czelebrowali je kapelani z Chorałwi Gorzowskiej.

W harcerstwie niczego nie dostaje się za darmo. Wszystko, co się robi - to „po coś”, albo „na coś”. To „po coś”, to sprawności indywidualne i zadania zespołowe, a „na coś” to zdobycie kolejnego stopnia harcerskiego i rozwoju osobistego harcerza. - *Przyjeżdżamy z harcerzami do Pobierowa od 20 lat. Nie zapominamy nigdy o naszej przepięknej Gminie Mszana Dolna, promując ją przez cały czas i zachęcając ludzi, z którymi się spotykamy, do odwiedzenia jej* - deklaruje kadra obozu. *Najważniejsze jednak w całym przedsięwzię-*

ciu jest to, że pogoda była wspaniała, humory dopisywały, nie było żadnych zachorowań i wszyscy bezpiecznie spędzili obozowe dni.

Dziękujemy Wójtowi i Radnym Gminy Mszana Dolna za decyzję o dofinansowaniu udziału harcerzy w tegorocznym obozie letnim ze środków budżetu Gminy przeznaczonych na działania profilaktyczne - dodają przedstawiciele obozowej kadry. Niestety, w tym roku Gmina Niedźwiedź nie podjęła decyzji o dofinansowaniu, mimo, że dzieci z jej terenu były uczestnikami obozu.

Autor

Wzorem ubiegłych lat, chętni uczniowie z ZPO w Podobinie wzięli udział w kolonii organizowanej przez p. Jadwigę Wadył do Górowa Iławeckiego. W tym roku kolonia została połączona z obozem sportowym w którym brali udział piłkarze z Klubu „Orkan” Szczyrzyc, oraz „Orkan” Niedźwiedź.

Podczas kolonii nie brakowało wrażeń i atrakcji. Mieliśmy okazję zwiedzić: Stadion Energa w Gdańsku, byliśmy na Westerplatte, gdzie uczestnicy zapoznali się z historią tego miejsca. Każdy dzień był inny, każdy opływał w multum atrakcji. Piłkarze klubu „Orkan” Szczyrzyc i „Orkan” Niedźwiedź odbywali treningi pod okiem trenera Marka Barzyka. W Górowie Iławeckim, na ich pięknym stadionie, odbył się mecz towarzyski z klubem sortowym ze Świątek oraz Górowa. Nie mogło zabraknąć oczywiście kibicowania podczas finału Mistrzostw Świata w Rosji, który oglądaliśmy w zaprzyjaźnionej restauracji „Róża Wiatrów”, zając się pyszną pizzą. Kolejny dzień był pełen adrenaliny, bo byliśmy w Parku Linowym w Kamińsku, gdzie sprawdziliśmy swoją odwagę na Ruchu Wahadłowym oraz Mega Tyrole; dzień zakończył się ogniskiem. Kolonia nie mogła odbyć się bez wjazdu nad Morze Bałtyckie. Krynica Morska, którą znamy, przywitała nas niestety deszczem, ale chmury w miarę upływu dnia zniknęły i niebo stało się błękitne. Pochmurna pogoda nie przeszkadzała naszym piłkarzom, którzy zakosztowali kąpiel w Bałtyku. Pochmurny dzień wynagrodziły nam Termy Warmińskie, gdzie dzieci szalały bez końca w basenach, ale i zjeżdżalniach, aby na koniec skorzystać z kręgielni i spróbować swoich sił na torze. Czekają na nas, jak co roku, Wielochowo - jezioro w którym kąpiel i zabawom nie było końca. Warto wspomnieć, że podczas tegorocznej kolonii w Górowie Iławeckim w internacie prowadził również obóz sportowy **Pan Leszek Kucharski** – polski tenisista stołowy, dwukrotny olimpijczyk, medalista mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Mieliśmy okazję poznać tego wspaniałego człowieka, który okazał się wspaniałym trenerem młodzieży i dorosłych. Każdy z uczestników kolonii wrócił bardzo zadowolony, z plecakiem pamiątek i sercem pełnym wspomnień. Serdecznie dziękuję za pomoc p. Annie Barzyk, p. Markowi Barzyk, Łukaszowi Cichórz oraz p. Lucynie Ziemiannin. Podziękowania należą się również naszemu kierowcy p. Jerzemu Stróżak.

Pozostaje nam czekać na kolejne wakacje i kolejną kolonię, być może, poza granicami naszego kraju. *J. Wadył*

WAKACYJNE WSPOMNIENIA

III EDYCJA PÓLKOLONII W NASZEJ GMINIE

W wakacje po raz trzeci Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizowali półkolonię dla dzieci z terenu gminy. W półkolonii brało udział 45 dzieci, z których najmłodsze miało 7 lat, najstarsze 14.

Półkolonia trwała od 23 lipca do 3 sierpnia i miała miejsce w Szkole Podstawowej w Porębie Wielkiej. Dzięki przychylności Rady Gminy i wielu sponsorów - ludzi o dobrym sercu - udało się zorganizować dwutygodniowy wypoczynek obfitujący w ciekawe zajęcia, wyjazdy, warsztaty profilaktyczne i pyszne posiłki. Uczestnikom półkolonii zapewniono wiele atrakcji. Byli w Krakowie w parku trampolin GoJump, oglądali film w rabczańskim kinie, świetnie bawili się na placu zabaw w Rabce, konsumowali pizzę, pływali w basenie w Myślenicach, zwiedzali wystawę w Gorceńskim Parku Narodowym, poznawali tajniki przyrody na zajęciach prowadzonych przez pracowników nadleśnictwa w Limanowej, uczestniczyli w zajęciach z animatorem, także brali udział w rozgrywkach sportowych prowadzonych przez trenera Adriana Cebulę. Poza wyjazdami organizatorzy zapewnili ciekawe gry, zabawy i warsztaty w szkole. Dzieciaki, dzięki uprzejmości dyrektora Andrzeja Ślęzyka, miały do dyspozycji halę sportową, pomieszczenia szkolne i stołówkę. Na zakończeniu wspólnie spędzonych dwóch ty-

godni, uczestnicy półkolonii zaprezentowali przygotowany program artystyczny, a także wystawę swoich prac plastycznych. Każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom oraz wiele upominków. W ostatnim dniu na „Pikniku profilaktycznym” zorganizowanym przez psycholog Sabinę Kogut, brali również udział rodzice i rodzeństwo uczestników półkolonii. Wszyscy bawili się doskonale. Poszerzyli wiedzę dotyczącą profilaktyki uzależnień, metod radzenia sobie z problemami. W pikniku uczestniczyli również strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Niedźwiedziu i policjanci z Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej. Dzieci mogły obejrzeć wóz strażacki, zobaczyć sprzęt policyjny, brały udział w warsztatach ratownictwa medycznego, pierwszej pomocy.

Nad uczestnikami półkolonii opiekę sprawowały panie: Agnieszka Rataj, Elżbieta Światała, Małgorzata Aksamit i Alicja Ślęzyk-Liberda. Codziennie po dzieci autobusem gminnym jeździł Robert Szarek, a przepyszne posiłki przygotowywała Zofia Kraus.

Składamy serdeczne podziękowania Radnym Gminy Niedźwiedź, Panu Wójtowi, Panu Dyrektorowi ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej Andrzejowi Ślęzykowi za przychylność, Markowi Pałce - dowódcy OSP w Niedźwiedziu z druhami, komendantowi Komisariatu Policji - Annie Pękale, sponsorom: p. Florczakowi, p. Naporze, p. Potaczkiowi z piekarni, p. Rusnak, p. Adrianowi Cebuli, Dyrekcji GPN oraz wszystkim, dzięki którym dzieci mogły spędzić ciekawie czas w wakacje.

Organizatorzy



W niedzielę 30 września w kościele parafialnym w Porębie Wielkiej odprawiona została Msza za duszę śp. Andrzeja Gruszczyka, członka i sekretarza Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu, na którą licznie przybyli członkowie Związku, na czele z prezesem Stanisławem Burnosem. Mszę uświetnił śpiew zespołu Porębiański Ród w towarzystwie kapeli Kaczory.

Po nabożeństwie odbyło się w miejscowej szkole zebranie wiejskie, które prowadził sołtys Tadeusz Cichański. Obecni byli kandydaci na wójta Gminy: Edward Krzysztofiak, Rafał Rusnak, Tomasz Zawirski, Renata Sobecka, miejscowi radni i kandydaci na przyszłych radnych oraz mieszkańcy Poręby Wielkiej. Tematykę zebrania stanowiły:

1. Omówienie sprawy wycinki drzewa z przeznaczeniem:

- na imprezy organizowane przez szkołę (10 kubików);
- dla OSP na dofinansowanie zmiany dachu na budynku straży (25 kubików). Prezes OSP Andrzej Smaczar szeroko omówił problemy finansowe straży;
- dla Oddziału Związku Podhalan na budowę siedziby Związku (15 kubików) na prośbę Prezesa S. Burnosa.

2. Podziękowania za pracę w mijającej kadencji dla Wójta Janusza Potaczka i radnych.

3. Prezentacja programu działania przez kandydatów na wójta Gminy Niedźwiedź oraz kandydatów na radnych.

4. Dyskusja nad przekazanymi informacjami.

Anna Liberda



Świat, który przeminął, czyli obrazki z mojego życia

Część II Moje życiowe hobby i zainteresowania

1. Czytelnicтво. Stanowiło bardzo ważne zajęcie, któremu poświęciłem mnóstwo czasu, zwłaszcza w okresie dzieciństwa i młodości, i która wywarła znaczący wpływ na ukształtowanie mojego charakteru. Wraz z wiekiem ewoluowało ono tematycznie. Najpierw były to książki dziecięce, przygodowe, historyczne, potem „kryminały” (ulubiony autor Arthur Conan Doyle) i książki o tematyce sensacyjno - szpiegowskiej („L - jak Lucy” o najslawniejszym agencie II wojny światowej Rudolfie Roeslerze, „Richard Sorge - super szpieg Stalina”, „Dora nadaje” - o najlepszej siatce wywiadowczej z czasów II wojny światowej”, „Czerwona Orkiestra” - rewelacyjny dokument o agentach Moskwy działających w najbliższym otoczeniu Hitlera w Sztabie Generalnym Wehrmachtu). To były pasjonujące i niezapomniane książki. Potem nastał czas na publikacje związane z astronomią i kosmologią z von Ditfurthem (słynna trylogia: „Najpierw był wodór”, „Dzieci Wszechświata”, „Duch nie spadł z nieba”) i Daenikenem na czele. Oddzielną, niemal dogłębnie „przerobioną” tematycznie dziedziną, była literatura poświęcona III Rzeszy Niemieckiej i II Wojnie Światowej. Przeczytałem na ten temat bardzo dużo książek, włącznie z biografiami Hitlera, Goeringa, Himmlera oraz takimi publikacjami, jak: „Wśród koszarnej zbrodni”, „Gestapo narzędzie tyranii”, „Medycyna SS - mit XX wieku”, „Oświęcim w oczach SS”, „Pamiętniki Rudolfa Hossa”, „Przeżyłam Oświęcim”, „Dymy nad Birkenau”, „Rozmowy z katem”. Obóz „Auschwitz - Birkeanu” odwiedziłem kilkanaście razy. Zagłębiając się w tę ponurą i dołującą psychicznie tematykę, szukałem odpowiedzi na frapujące mnie pytanie: jak to możliwe, że jeden z najbardziej cywilizowanych narodów świata, jakim niewątpliwie są Niemcy, mógł stać się narodem morderców na przemysłową skalę? ... Ale, po kolei.

Prawdziwą czytelniczą podróż rozpocząłem bodaj w klasie III, kiedy ze szkolnej biblioteki przyniosłem książkę zatytułowaną „O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej”. Nie pamiętam już jej treści, ale wiem, że wywarła na mnie duży wpływ i zdecydowała o późniejszym zamiłowaniu do czytelnicтва. Jako uczeń musiałem czytać lektury, ale to nie one mnie pociągały. Moim żywiołem w latach dzieciństwa i młodości były książki przygodowe i historyczne. Na liście powieściopisarzy tamtych lat pierwsze miejsce bezapelacyjnie zajmuje niemiecki pisarz Karol May, któ-

rego książki wręcz „polykałem”. Przygody dzielnego i szlachetnego Apacza Winnetou i jego białych przyjaciół Shaterhanda, Firehanda, Surehanda, pochłaniały mnie bez reszty. Pamiętam dzień w którym udało mi się wypożyczyć w miejskiej bibliotece w Suchej Beskidzkiej wszystkie trzy tomy powieści „Winnetou” za jednym razem! Niosłem je do domu z przejęciem i radością, niczym skarb. Prawdę mówiąc, przeczytałem wszystkie powieści Karola May'a o tematyce indiańskiej, włącznie z fascynującymi: „Upiorem z Llano Estacado” i „Skarb w Srebrnym Jeziorze”. Moją lekturą były też inne pozycje o tej tematyce, jak choćby „Pięcioksiąg Przygód Sokolego Oka” Jamesa Fenimore Coopera, czy np. „Sitting Bull”.

Z wielką estymą wspominam drugiego w mojej hierarchii czytelniczej tamtych lat autora, którym był James Oliver Curwood. Jego wspaniałe książki przygodowe o Dalekiej Północy: „Łowcy wilków”, „Łowcy przygód”, „Łowcy złota”, „Dolina ludzi milczących”, czy „Władca skalnej doliny”, czytałem po kilka razy. Podobnie zresztą jak powieści Jacka Londona („Szara Wilczyca”, „Bari, syn szarej wilczycy”, „Zew krwi”, czy „Biały kieł”). To właśnie one w dużym stopniu ukształtowały późniejszy sentymentalizm mojego charakteru.

Drugą tematyką czytelnicтва w okresie lat szkolnych były powieści o charakterze historyczno-przygodowym. Z pisarzy polskich pragnę wspomnieć Janusza Meissnera z jego wspaniałą (dziś całkowicie zapomnianą) trylogią marynistyczną o korsarzu Janie Martenie: „Czarna Bandera”, „Czerwone Krzyże”, „Zielona Brama”. Bardzo lubiłem książki historyczne I. Kraszewskiego ze „Starą baśnią” na czele, H. Sienkiewicza, czy „Dzikowy skarb” Karola Bunscha. Z powieści autorów zagranicznych zachowuję w pamięci takie pozycje, jak: „Duch Puszczy” M. Birda, czy „Jeździec bez głowy” W. Irvinga. Zachwycałem się książkami A. Dumasa: „Trzej Muszkietierowie”, „Wicehrabia de Bragelonne” i „Dwadzieścia lat później”, i frapującymi powieściami Juliusza Verne'a. Pamiętam „Cyrano de Bergerac” E. Rostanda, „Komu bije dzwon”, „Pożegnanie z bronią” Ernesta Hemingway'a, „Chatę wuja Toma” (Harriet Beecher Stowe), „Księżę dzungli” (R. Kiplinga), i wiele, wiele innych, które wywarły na mnie wielkie wrażenie. Oczywiście, wśród przeczytanych pozycji, i to już na poziomie szkoły podstawowej, były książki o tematyce religijnej. Oprócz Pisma Świętego, przeczytałem przechowywane przez Mamę niczym skarb „Żywoty Świętych”, oraz pamiętną „Tajemnicę spowiedzi”. Nie sposób wymienić wszystkich pozycji z mojego repertuaru czytelniczego, dlatego może wspomnę jeszcze ➡

powieści A. Fiedlera („Dywizjon 303”, „Orinoko”, „Wyspa Robinsona”, „Mały Bizon”, „Ryby śpiewają w Ukajali”, „Kanada pachnąca żywicą”), pamiętne książeczki z serii „Tygrys”, opisujące wybrane epizody II wojny światowej, całą serię przygód Tomka z powieści Alfreda Szklarskiego i wiele, wiele innych.

2. Muzyka. Była (jest i będzie), obok czytelnictwa, bardzo ważną częścią mojego życia. Podzielić ją muszę na bierną i czynną (aktywną). Zacznę od pierwszej.

Fascynację muzycznymi przeżyciami zapoczątkowało pojawienie się w domu pierwszego radia („Pionier”). Na jego słuchanie poświęcałem dużą część wolnego czasu, zwłaszcza wieczorami. Interesowały mnie muzyka, sport i ... polityka. Często słuchałem rozgłośni zagranicznych, nadających w języku polskim („Głos Ameryki”, „Wolna Europa”, BBC, „Deutsche Velle”, Radio Paryż, czy Radio Madryt). Skąd się wzięło to, niesablonowe przecież zainteresowanie u nastolatka, nie potrafię i nie umiem odpowiedzieć, ale do dziś widzę siebie siedzącego przy radioodbiorniku i kręcącego jego gałką w poszukiwaniu pasma, które akurat nie było zagłuszane. To polowanie na wiadomości zza „żelaznej kurtyny”, zwłaszcza na falach radia „Wolna Europa” będę pamiętał do końca życia.

Wracając do muzyki. Na I miejscu muszę umiejscowić Radio Ljubljana, które w latach mojego dzieciństwa i młodości było fenomenem ze względu na czwartkowe wieczory, kiedy o godz. 20.00 nadawało bardzo melodyjne walczyki i polki wygrywane w stylu muzycznym „Oberkrain” przez zespoły z ówczesnej Jugosławii z najbardziej uznanym spośród nich Kwintetem Braci Avsenik na czele. Były to czasy, kiedy każdy kto posiadał radio, słuchał w moich rodzinnych stronach Ljubljany.

Drugie miejsce należy się bezsprzecznie Radiu Luksemburg. O ile Ljubljanę preferowali raczej słuchacze starsi (choć nie tylko), to Radio Luksemburg było uwielbiane przez młodzież. Na jego falach można było posłuchać ówczesnych najnowszych trendów i przebojów muzycznych w świecie, nie nadawanych w naszym kraju ze względów ideologicznych.

Nie mogę nie wspomnieć Polskiego Radia. Słuchałem jego niektórych audycji muzycznych z wielkim pietyzmem. Najbardziej ulubionymi z nich były: „Wędrowniki muzyczne po kraju”, „Co Niedziela gra kapela” (Feliksa Dzierżanowskiego), „Rewia piosenek” L. Kydryńskiego, „Wesoły autobus”, czy „Na swojską nutę”, w której to audycji występował niezapomniany zespół akordeonistów Tadeusza Wesołowskiego. To właśnie na każdy czwartek czekałem z utęsknieniem, bowiem w południe mogłem posłuchać T. Wesołowskiego, zaś wieczorem radia Ljubljana. Dla mnie była to uczta, która zaowocowała pokochaniem muzyki akordeonowej na całe życie i nauczaniem się gry na tym instrumencie.

Pragnę też wspomnieć Radio Lille, nadające w latach 50. i 60. audycje do Polski, w ramach których

znajdował się koncert życzeń z pięknymi piosenkami polonijnymi, których uczyłem potem w szkole. Wspomnę jeszcze radio Salzburg, na którego falach w każdy sobotni wieczór nadawana była audycja „Hit-parade”, zawierająca melodyjne przeboje muzyczne tamtej epoki. Do dziś pamiętam niektóre z nich, jak choćby: „Drei Muskietieren”, „Ski Twist”, „Student aus Heidelberg”, czy „Bergen”. Minęło ponad pół wieku, a melodie z tytułami wciąż tkwią w mojej pamięci!!!

Przygoda z muzyką aktywną zaczęła się w pierwszych latach „podstawówki”, kiedy to za 7 zł kupiłem organki „Kujawiak”. Szybko nauczyłem się na nich grać. Potem, nieżyjący już kolega, zafundował mi niemiecką „Ramonę”. To była zdecydowanie wyższa klasa od polskiego „Kujawiaka”. Jeszcze później nabyłem chromatyczny instrument „Bandmaster” z rejestrem. To już były „prawdziwe” organki. W moim biurku i dzisiaj leży trzyoktawowy „Hohner”, na którym sobie czasem pogrywam, wspominając dziecięce i młodzieńcze lata.

W wieku lat kilkunastu miałem gitarę, i choć trochę grałem (do dziś pamiętam podstawowe chwyt), jednak nigdy nie polubiłem tego instrumentu. Co innego akordeon! To było moje marzenie! Kiedy tylko zacząłem pracować, uzbierałem trochę pieniędzy, wziąłem do tego pożyczkę i kupiłem sobie pierwszy akordeon, 80-basową, czeską „Delicję”. Grę na podstawowym poziomie opanowałem stosunkowo szybko, co okazało się nie tylko wielką frajdą i przygodą muzyczną, ale stało się później dla mnie istotną pomocą przy nauce muzyki w szkole. W drugie moje wakacje wyjechałem na zachód do pracy w lesie, a za zarobione pieniądze kupiłem w Kłodzku 120 - basowego „Weltmeistera”. Byłem w siódmym niebie, bo miałem klasyczny akordeon. Teraz mogłem zacząć przygodę z grą na weselach, zabawach, wieczorkach tanecznych, spotkaniach towarzyskich, itp. Kilkuletni okres tej gry, to wspaniałe przeżycia, które przechowuję w swoim sercu po dziś dzień. Nie było dla mnie radośniejszej chwili nad tę, kiedy zasiadałem z kapelą na weselnej ławie. Zresztą do dzisiaj posiadam akordeony „Horch” i „Weltmeister”. Czasem pogrywam sobie na nich dawne polczki czy oberki.

Na początku lat 90. do klawiatury pionowej (akordeon) doszła pozioma (kybord, organy) i od tego czasu swoje zamiłowania muzyczne realizuję w formie gry w kościele. Początek tego zamiłowania sięga opisanego już okresu z dzieciństwa, kiedy byłem ministrantem w makowskiej parafii. Pośród wielu doznań duchowych wpływających z tej posługi, był wątek muzyczny. Chłonałem przed ołtarzem wszelkie dźwięki organów płynące z chóru, a wydobywane przez niezapomnianego organistę śp. Władysława Radwana. Muszę stwierdzić, iż tak jak pokochanie muzyki akordeonowej zawdzięczam Slavko Asenikowi i Tadeuszowi Wesołowskiemu, tak zamiłowanie do muzyki i śpiewów kościelnych, Władysławowi Radwanowi. Bywa, że i dziś, kiedy wędruję wśród leśnej ciszy → 26

25 —> po leśnych ścieżkach *wyłączam się z rzeczywistości*, przenosząc w pamięci do tamtych lat i dosłownie słyszę wspaniałe ówczesne śpiewy mojego ukochanego kościoła. Przeżywam w ten sposób błogie zdarzenia, kojarzące się z pięknymi chwilami dzieciństwa i młodości. Te wirtualne doznania są dla mnie bardzo ważne i niezwykle przyjemne. Reasumując, tak jak kiedyś radowała moje serce gra w kapeli weselnej, tak dzisiaj, porusza mnie do głębi piękny i donośny śpiew kościoła w Koninie. Bywają chwile, że odczuwam w czasie gry z takim śpiewem coś w rodzaju przedśmionka nieba. Wrażenia artystyczno-mistyczne takich chwil są nie do opisania. Służyć Bogu i moim parafianom w formie w jakiej to czynię, to nieoceniona dla mnie radość i - tak to odbieram - nagroda życia.

Kończąc te - z konieczności krótkie - wspomnienia muzyczne, poczynię następujące spostrzeżenie: dane mi było żyć w epoce wspaniałych piosenkarzy i zespołów muzycznych. „The Platers („Only you”) „The Beatles”, „The Rolling Stones”, ABBA”, „Baccara”, „The Shadows”, „The Animals”, „Boney’M”, to najbardziej znane z muzycznych grup zagranicznych, z naszych, rodzimych: „Niebiesko Czarni”, „Czerwono-Czarni”, „No To Co”, „Czerwone Gitary”, „Skaldowie”,

„Dwa plus jeden” i wiele innych. Z całej plejady piosenkarzy zagranicznych wspomnę tych najbardziej przeze mnie lubianych: Doris Day („Que sera, sera”), Paul Anka („Diana”), Roy Orbison („Pretty woman”), Scott McKenzie („San Francisco”), Chris Andrews („Yestarday man”), Petula Clark („Sailor”), Jim Reeves („Adios Amigo”), czy Ricky Nelson („Hello, Mary Lou”). Nie brakowało też wspaniałych piosenkarzy polskiej estrady: Piotr Szczepanik, Tadeusz Woźniakowski, Karin Stanek, Helena Majdaniec, Maria Koterbska, Sława Przybylska, Kalina Jędrusik, Anna Jantar, Irena Jarocka, Jerzy Połomski, Mieczysław Fogg, Rena Rolska, Maryla Rodowicz, Urszula Sipinska, że wspomnę moich ulubionych.

Oddzielnym tematem jest muzyka kościelna, zwłaszcza jej pieśni i śpiewy, które towarzyszą mi od lat dzieciństwa po dziś dzień. Ale to temat na tyle obszerny i dla mnie ważny, że stanowi odrębny rozdział, na który tu nie ma miejsca. Może kiedyś o nim gdzieś napiszę.

Zakończę moje muzyczne wynurzenia piękną sentencją Goethego: „Gdzie słyszysz śpiew, tam wstąp * Tam ludzie dobre serca mają * Bo ludzie źli, ach wierzą mi * Ci nigdy nie śpiewają”.

Stanisław Stopa

CZTERY LATA ZA NAMI - SPRAWOZDANIE

Minęły 4 lata, odkąd w Koninie działa Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju Kultury Ziemi Gorczańskiej Wsi Konina. Co udało się nam do tej pory zrobić?

Były to lata wzmożonej pracy i mamy nadzieję, że udało się zachęcić mieszkańców Koniny do wspólnego działania. Myślę, że pokazaliśmy, iż w naszej wsi jest wielu utalentowanych mieszkańców oraz naprawdę wielu ludzi wrażliwych na potrzeby innych.

Dzięki działalności Stowarzyszenia, przy współpracy z Zespołem Placówek Oświatowych, zespołem regionalnym „Turbacyki”, rodzicami i uczniami szkoły, w roku 2015 po raz pierwszy zorganizowaliśmy w Koninie własne Dożynki, które od tamtego czasu są obchodzone corocznie. Pieniądze na wieniec dożynkowy i nagrody dla dzieci pozyskaliśmy z FIO Małopolska. W trakcie Dożynek przeprowadzona została zbiórka pieniędzy, które potem zostały przekazane na budowę budynku turystyczno-rekreacyjno-gastronomiczno-kulturowego. Z tego samego programu Stowarzyszenie pozyskało fundusze i kupiło wiatę o wartości 7.500 złotych, która do dziś

służy mieszkańcom Sołectwa.

Wraz z Zespołem Placówek Oświatowych w Koninie byliśmy współorganizatorami Posiadów Kołędniczych, zbiórek, kiermaszów i turnieju charytatywnego „Wielkie Serca Mamy - Naszym Dzieciom Pomagamy” w trakcie których pozyskaliśmy środki przeznaczone na pomoc dla osób z naszej wsi, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Naszą działalność charytatywną wspierali nie tylko mieszkańcy Koniny, ale i sąsiednich wsi, miasta Mszana Dolna, trenerzy, kołędnicy z Lubomierza i wiele innych osób.

Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia cztery przystanki autobusowe w Koninie zostały obite blachą i zyskały nowy wygląd.

Szczególnie jednak jestem dumna z rozpoczęcia prac na nad budowę budynku turystyczno-rekreacyjno-gastronomiczno-kulturowego wraz z obiektami rekreacyjnymi w postaci basenu otwartego i kortu tenisowego. Budynek ten powstaje z myślą o mieszkańcach Koniny, na działkach należących do Sołectwa. Dzięki nieodpłatnej pomocy wielu życzliwych ludzi: architekta, geodety, kierownika budowy, inspektora nadzoru, którzy pracowali za symboliczną złotówkę, udało się postawić pierwszą kondygnację budynku oraz wiatę.

Na dalszą budowę w roku 2016 wskutek moich starań, pozyskane zostały środki z programu RPO Województwa Małopolskiego w kwocie 1.219.512,00 złotych. Pozyskanie tych środków wiązało się z ogromnym nakładem pracy zarówno mojej, jak i wielu osób ze mną współpracujących. Z powodów niezależnych ode mnie, środki te nie zostały wykorzystane.

Na koniec, korzystając z okazji pragnę podziękować wszystkim życzliwym nam mieszkańcom Koniny oraz innych miejscowości, których tak wielu spotkałam w trakcie tych kilku lat działalności Stowarzyszenia. Szczególne podziękowania kieruję do Sołtysa i Sołectwa Wsi Konina, Dyrekcji Zespołu Placówek Oświatowych w Koninie, w której znajduje się siedziba naszego Stowarzyszenia, pracowników szkoły, Rady Rodziców, rodziców i uczniów. Wiemy, że zawsze można liczyć na ich wsparcie i bezinteresowną pomoc; bez niej działalność Stowarzyszenia nie przynosiłaby efektów. Liczymy na dalszą pomoc z ich strony, oraz zaangażowanie wszystkich mieszkańców Gminy Niedźwiedź. Wierzmy, że tylko działając wspólnie możemy wiele osiągnąć.

Małgorzata Sutor
Prezes Stowarzyszenia

PRZYŚPIEWKI OGRABKOWE

PARAFIA W KONINIE

Niech na wieki będzie Chrystus uwielbiony,
Niesiemy poświęcić tegoroczne plony.
Niesiemy ten wieniec z kłosów upleciony,
Kwiatami z pól nasyk pięknie ozdobiony.
Przetkany łezkami, rosą haftowany,
Przyjmijże go łód nos Ty gazdo kochany.
Kładlimy do wieńca kłos duży i mały,
W ofierze składają Notanki, Halamy.
Jesce my przynieśli i bochenek chleba,
Bo na całą wioskę podzielić go trzeba.
Tom nasom świątyniom ksiądz probosc kieruje,
Dla dobra parafii sił swych nie żałuje.
Dej Boże by w zdrowiu długich lot docekoł,
Z parafian się cieszył i mało nazekoł.
Szczęść Boże Ci księżę w posłudze kapłańskiej,
Głójże pod Turbanem święte imię Pańskie.
Ze na wsi żyć trudno mówi nasa młodzież,
Bo ciężka jest praca i się nie opłaca.
Młodzi wolom jechać za euro do Unii,
A nie robić w polu u dziadka, babuni.
Nas drogi sołtysie chcemy byś panował,
I z Radą Sołecką majątku pilnował.
Pilnuj, ze nam pilnuj i lasu pięknego,
Bo to dobro wspólne sołectwa nasego.
Witamy serdecznie władze nasej Gminy,
Ciesymy się bardzo, ze Was tu widzimy.
A wy Panie Wójcie, to się nic nie bójcie,
Chleb z nasego pola równiutko se krójcie.
Wy sanowni radni nadstawiajcie ucha,
Bo my was wybrali i musicie słuchać.
Czcigodny nas Probosc wieniec nam poświęci,
I do pracy w polu młodych dziś zachynci.
Doł nom Pan Bóg za to piękne okolice,
Jak wkoło popatrzys, serce się zachwyca.
Nie ma się co tropić, ześ człowieka stary,
Solanka wylecy, ogrzeją solary.
Za to się nie płaci, ale trza szanować,
Nie mozno takiego bogactwa marnować.
Dziękujemy dzisiaj Bozej Opatrzności,
Za plony, za siłe w nasej codzienności.
Syćkim tu zebrany zycymy Scyś Boże,
I niech w przysłym roku obrodzi Wom zboze.
Dziękujemy syćkim, ze nos wysłuchali,
Gościom zaproszonym, ze tu przyjechali.

Od red.: Zapis tekstów w oryginale.

PARAFIA W PORĘBIE WIELKIEJ

Niechże tys tu będzie Jezus pochwalony
Nieśliemy łograbek łód Porebskiej strony.
Za te piękne plony w Roku Odkupienia
Dziękujemy Bogu z własnego sumienia.
Dziękujemy Bogu i Bogurodzicy
Za te piękne łany żyta i pszenicy.
Błogosław Boże nase trudy znoje
Żeby chleb codzienny miały dzieci twoje.
Takie wielkie łaski łód Boga nom płyną,
Dzięki Matce Boskiej i za jej przyczyną.
My ciężko pracując, Ty pomnozoz zboze
O jak są przedziwne dzieła Twoje Boże.
Zostałeś se Jezu pod postacią chleba,
Na pokarm dla dusy, zadatek do nieba.
I w winie tu jesteś i w bieluckim chlebie
Gdy dajes spożywać na pokarm nom siebie.
Ty w polu i w domu dazys nos łaskami,
My Ci momy służyć cystymi sercami.
Ty księżę probosc tu z nami pracujes
Bardzo nos Ty swoją postawą budyjes.
Tyleś nom narobił, będąc tak niedługo
Daj Ci Boże zdrowie, zyj bardzo długo.
Niech Cię Bóg łaskami bez przerwy wzbogaca
Bo to jest w kapłaństwie bardzo trudna praca.
Dożynki, dożynki, wieniec dożynkowy,
Na ofiarę Bogu, za ten chlebuś nowy.
Prośmy tu Jezusa tak miłosiernego,
By nom błogosławił, zachował łód złego.
Na ofiarę domy chlebuś i łograbek
Za te piękne plony, za Tyn dobry rocek.

PARAFIA W NIEDŹWIEDZIU

Niechże tys tu będzie Chrystus pochwalony
Przynieśliśmy wieniec od niedźwiedzkiej strony.
Przynieśliśmy pięknie ustrojone wianki,
Bo dzisiaj w Niedźwiedziu są nasze dożynki.
Wielebny proboszczu prosimy Cię szczerze,
Żebyś chleb poświęcił i przyjął w ofierze.
A księdza Tomasza serdecznie żegnamy,
Jego kapłańskie życie Matce polecamy.
I siostrę Teresę pięknie dziś witamy,
Katechetce dzieci nasze powierzamy.
A nasz Wójt z głową oddanie pracuje
I w ten sposób naszą gminę rozbudowuje.
Matce Boskiej chcemy pięknie podziękować,
By od burz i nieszczęść chciała nas zachować.
Błogosław Boże tej Gorceńskiej ziemi,
Byśmy z błogosławieństwem żyli z braćmi swymi.

FOTO - KRONIKA



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej M. Halamy



Czerwcowe sesja Rady Gminy



15 sierpnia na Potaczkowej



Światowy Dzień Głośno Czytamy w Podobinie



Tężnia i fragment amfiteatru w Parku Wodzickich



Odnowiony w ramach termomodernizacji budynek przedszkola w Porębie Wielkiej

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź, tel: 18 331 70 02
Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)
Anna Liberda - współpraca redakcyjna
Opracowanie i edycja wersji internetowej - Stanisław Stopa
Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl
Poczta elektroniczna: gmina@niedzwiedz.iap.pl
Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

